

ISSN 2300-7982

Puls

regionu

*Drodzy Czytelnicy,
pełnych radości świąt
Bożego Narodzenia
i wszystkiego, co najlepsze
w każdym dniu nadchodzącego
Nowego Roku życzy...*

redakcja „Pulsu Regionu”

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Sportne logo

KGHM

▶ **KGHM.** Miedziowy potentat z wielką pompą zaprezentował nowy znak towarowy. Jeszcze w tym roku powinna go zaakceptować rada nadzorcza spółki. Sądząc po fecie, jaka z okazji promocji logotypu odbyła się w legnickim hotelu Qubus, głosowanie w tej sprawie wydaje się być czystą formalnością. Zwycięski obraz graficzny zdążyli już oprotestować związkowcy oraz politycy Prawa i Sprawiedliwości. Wbrew niepokojom organizacji pracowniczych, z nazwy spółki nie znikną słowa „Polska Miedź”. Nie będą jednak widoczne w nowym logo. Polskobrzmiące wyrazy ponoc komplikują identyfikację firmy na arenie międzynarodowej.

STR. 10-11

LICZĄ STRATY

▶ **LUBIN/GŁOGÓW.** Aż trzy domy jednorodzinne spłonęły w ostatnich dniach na terenie naszego regionu. Dwie rodziny zostały bez dachu nad głową i korzystają z pomocy krewnych. Przyczyny wybuchu ognia badają biegli z zakresu pożarnictwa. Straty są ogromne. Ogień strawił dobytek mieszkańców Jerzmanowej, Chociemyśli w gminie Kotla i podlubińskich Siedlec (na zdjęciu). Szczęście w nieszczęściu, że nikomu nic się nie stało.

STR. 5 i 7



Puls Regionu

GŁOGÓW ZYSKAŁ, LEGNICA STRACIŁA | 2

▶ **REGION.** Dobrą wiadomość przyniosła głogowianom kolejna w tym roku zmiana rozkładu jazdy pociągów. Uruchomiony został TLK „Szttygar”, relacji Zielona Góra-Lublin. Skład PKP Intercity kursuje przez Głogów w obie strony codziennie. Patryk Kosela z Sierpnia 80 uważa, że to efekt protestów. Natomiast z Legnicy zniknęło połączenie EuroCity „Wawel”, relacji Wrocław-Hamburg.



FOT. MAJA GROCHWAŃ

ZAATAKOWAŁ PIELĘGNIARKĘ | 3

▶ **LEGNICA.** Nożownik, który ciężko ranił 56-letnią pracownicę Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, przyznał się do winy. Podczas przesłuchania potwierdził, że chciał zabić kobietę. Nie potrafił jednak podać przyczyn swego zachowania. W obawie, by nie zaatakował po raz kolejny, przebywa na oddziale zamkniętym szpitala psychiatrycznego.



FOT. JOANNA MICHAŁAK

PULSOMETR

PULSOMETR – to nasz redakcyjny ranking politycznych, samorządowych oraz społecznych wzlotów i upadków, nieoprzędzony żadnymi badaniami ani sondażami. W tym jednym, jedynym miejscu w „Pulsie Regionu”, zastrzegamy sobie prawo do subiektywnej oceny osób i zdarzeń. REDAKCJA

PLUS



Julian Zawisza
filmowiec i instruktor



Twórca Legnickiej Akademii Filmowej i pracownik Legnickim Centrum Kultury wziął udział w uroczystości wręczenia Nagrody Pary Prezydenckiej za wybitne osiągnięcia w twórczości dla

dzieci i młodzieży. Legniczanie został zaproszony przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego do Pałacu Prezydenckiego. Głowa państwa chciała mieć u siebie wybranych twórców kultury z całego kraju, działających na rzecz dzieci i młodzieży. Już samo takie zaproszenie jest ogromnym wyróżnieniem. Ponadto legniczanie został niedawno uhonorowany odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej, przyznana przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

MINUS



Andrzej Tatuśko
polityk i menedżer



Pochodzący z Polkowic dyrektor Dolnośląskiego Centrum Onkologicznego we Wrocławiu, po konflikcie z lekarzami, stracił stanowisko i nie kieruje już placówką, w której przepracował

sześć lat. Były radny polkowicki, a także wicewojewoda legnicki i dolnośląski, uważa, że był dobrym menedżerem. Tymczasem skargi na niego pisali doświadczeni onkolodzy, którym nie podobały się dyrektorskie reformy. Kilku z nich, na znak protestu, złożyło wypowiedzenia. Uważali, że forsowane przez ich szefa zmiany doprowadziłyby do wydłużenia kolejek pacjentów oczekujących na pomoc. Ostatecznie batalię przegrał szef DCO. Medycy mają wrócić do pracy.

Puls
regionu

WYDAWCA:
Pressmedial
Spółka z o.o.

REDAKCJA: ul. Tysiąclecia 2, 59-300 Lubin
PO REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Niemiec
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Edyta Drzymala, Maja Grohman, Łukasz Lemanik, Joanna Michalak, Adam Michalik, Urszula Romaniuk, Ewelina Rozmus, Katarzyna Szatkowska, Joanna Warena, Paweł Andrachiewicz (foto), Łukasz Haznar (foto)
KONTAKT: Redakcja: tel. 76 847-86-78; Lubin, Polkowice, Głogów: 501 958 381, 509 202 549; Legnica, Jawor, Złotyory: 514 764 776
redakcja@regionfan.pl;
Reklama: tel. 76 841 23 33, reklama@regionfan.pl
DRUK: Polskapsresse Wrocław
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania z możliwością skracania.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych, bez zgody wydawcy, jest zabronione.

KOLEJOWY „SZTYGAR” BĘDZIE JEŹDZIĆ CODZIENNIE

Głogów zyskał, Legnica straciła

REGION. Dobrą wiadomość przyniosła głogowianom i mieszkańcom okolicznych miejscowości kolejna w tym roku zmiana rozkładu jazdy pociągów, która została wprowadzona w niedzielę, 14 grudnia.

Wtedy uruchomiony został pociąg TLK „Sztymar”, relacji Zielona Góra-Lublin (odjazd z Głogowa o godz. 8.26); Lublin-Zielona Góra (przyjazd o godz. 18.49), m.in. przez Wrocław Główny, Opole Główny, Katowice, Kielce, Radom,

Naęczów. Pociąg spółki PKP Intercity kursuje przez Głogów w obie strony codziennie, a nie jak obecnie – dwa razy w tygodniu (tj. w poniedziałki i soboty do Przemyśla, a w piątki i niedziele z Przemyśla).

– Powrót bezpośredniego pociągu, łączącego Głogów z południowymi i wschodni-

mi rejonami Polski, to efekt działań podjętych przez Wolny Związek Zawodowy Sierpień 80 – informuje Patryk Kosela, rzecznik prasowy Komisji Krajowej WZZ.

Przypomina też, że w tej sprawie, w marcu br., na dworcu PKP w Głogowie zorganizowana została konferencja prasowa. Wtedy, w imieniu związku, wysłał pisma do spółki PKP Intercity, ale – jak przyznał – znaczenie miało także zainteresowanie mediów tym problemem.

– Pozostaje mieć nadzieję, że kolejne zmiany rozkładu jazdy pociągów ponownie nie

skasują tego połączenia – dodaje Patryk Kosela. Tymczasem Legnica straciła z zmianach w rozkładzie. Zniknęło połączenie EuroCity „Wawel”. Pociąg najpierw jeździł na trasie Kraków-Hamburg, a od dwóch lat jedynie z Wrocławia do Hamburga. Urszula Romaniuk

skasują tego połączenia – dodaje Patryk Kosela. Tymczasem Legnica straciła z zmianach w rozkładzie. Zniknęło połączenie EuroCity „Wawel”. Pociąg najpierw jeździł na trasie Kraków-Hamburg, a od dwóch lat jedynie z Wrocławia do Hamburga. Urszula Romaniuk



Patryk Kosela podczas wiosennego protestu na głogowskim peronie.

Masowe zatrucie

W LEGNICKIEM POLE. Aż 61 pensjonariuszek z miejscowego Domu Pomocy Społecznej z nieznanymi przyczynami zatrulo się pokarmowo. Objawy to ostra biegunka i wymioty. Cztery odwodnione kobiety trafiły do szpitala. Jedna z nich zmarła, ale nie wiadomo czy miało to jakikolwiek związek ze śmiercią, ponieważ osoba ta od dawna poważnie chorowała.

Lokatorki największego tego typu DPS-u w Polsce na złe samopoczucie zaczęły się skarżyć od 5 grudnia. Sanepid o problemie został powiadomiony na zajutrz. Od ponad 60 osób pobrano wymazy do badań. Ich wyniki są już znane, ale nie dają odpowiedzi na pytanie, dlaczego aż tyle pensjonariuszek i to z różnych oddziałów zatrulo się w tym samym czasie.

– Wyniki badań prób żywnościowych wyszły ujemne, nie stwierdzono obecności bakterii chorobotwórczych – informuje Jacek Watral, państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Legnicy. Nie stwierdzono też salmonelli. Jedynie u jednej pracownicy DPS



Inspektorzy sanitarni Jacek Watral i Elżbieta Klimas podejrzewają, że była to tzw. jelitówka.

potwierdzono obecność bakterii gronkowca złocistego, co jednak nie mogło mieć wpływu na masowe zatrucie.

W placówce trwa remont kuchni, który ma się zakończyć dopiero w marcu przyszłego roku. Pensjonariuszkom, których jest aż 430, posiłki dostarcza firma cateringowa. Epidemiolodzy wykluczyli ponad-

to, aby problemem mogła być skażona woda.

– Objawy zatrucia u większości pensjonariuszek bardzo szybko się wycofały – uspokaja kierownik oddziału epidemiologii legnickiego sanepidu, Elżbieta Klimas. – Osoby, które trafiły do szpitala mają po około osiemdziesiąt lat, stąd bardzo szybko się odwodniły. Ponad-

to chorują także na inne przypadłości – dodaje.

Inspektorzy sanitarni podejrzewają, że kobiety zapadły na wirusową grypę jelitową. Co ciekawe, nie zachorował nikt z personelu, który nie korzysta z posiłków wydawanych w pracy.

Po kilku dniach sprawą zainteresowali się śledczy. – Organy ścigania nie zostały powiadomione przez żadną instytucję, dlatego Prokuratura Rejonowa w Legnicy zdecydowała przeprowadzić w tej sprawie czynności sprawdzające z urzędu – informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy, Liliana Łukasiewicz.

Jak wyjaśnia prokurator, postępowanie ma ustalić czy pacjenci DPS zostali narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a jeśli tak, kto ponosi za to odpowiedzialność. Za popełnienie tego przestępstwa grozi kara od miesiąca do trzech lat pozbawienia wolności.

Joanna Michalak

Pożyczki!
od 300 zł do 1500 zł
Minimum formalności
Gotówka od ręki
Ananas
zaufać możesz (teżyl)
WYSTARCZY ZADZWONIC
tel. 530 814 491
Dostępny do Klienta
Credit Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 21, 60-544 Poznań
www.ananas-pozyczki.pl

CZYTAJ NA REGIONFAN.PL

ZOSTAWIŁ NA PASTWĘ LOSU



PRZEMKÓW. W środku lasu motocyklista potrącił rowerzystkę i uciekł z miejsca zdarzenia. Raną 68-latkę znalazły dwie osoby i na szczęście zdążyły uratować jej życie. 24-letniego sprawcę wypadku zatrzymała policja. Grozi mu do dwunastu lat więzienia.

ZBOJKOTOWALI, NIE OGLĄDALI



LEGNICA. Nie obejrżeli przedstawienia. Woleli protestować i wdać się w pyskówkę z wybitnym reżyserem Lechem Raczakiem. Klub „Gazety Polskiej” i radni PiS sprzeciwili się wystawieniu poznańskiej sztuki „Spisek smoleński”, którą pokazano w Teatrze im. Modrzejewskiej.

fan REGION .pl

WIĘZIŁ PTAKA

LUBIN. Pustułkę, objętą w Polsce ścisłą ochroną, przetrzymywał w mieszkaniu 35-letni lubinianin. Policjanci przekazali stworzenie pod opiekę specjalistów i wyjaśniają sprawę.

– Zostaliśmy powiadomieni przez pracowników ochrony środowiska, że w jednym z mieszkań na terenie Lubina może być przetrzymywany ptak, który w naszym kraju objęty jest ścisłą ochroną. Informacja potwierdziła się – mówi Jan Pocięcha, oficer prasowy miejscowej policji.

Pod wskazanym adresem mundurowi odnaleźli pustułkę Falco. Zgodnie z obowiązującym prawem, przetrzymywanie lub posiadanie tego gatunku ptaków jest całkowicie zabronione.

– Policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności sprawy oraz skąd mężczyzna miał chronionego ptaka. W zależności od ustaleń zależyć będzie czy i ewentualnie, jakie zarzuty usłyszy – dodaje rzecznik lubińskiej komendy.

(SZAT)

Bez biletu, nie na gapę



POŁKOWICE. Miasto poszło w ślady Lubina. 4 grudnia ruszyła tu bezpłatna komunikacja miejska. Bez biletu autobusami będą mogli podróżować wszyscy, nie tylko mieszkańcy gminy.

Nie jest to jednodniowa akcja – zapewnia Ewa Szczecińska-Zielińska, rzecznik prasowy Urzędu Gmi-

ny Polkowice. Bezpłatna komunikacja miejska sprawdziła się już w Lubinie, teraz za przykładem sąsiada idą Polkowice.

– Od Barbórki komunikacja miejska w Polkowicach jest bezpłatna. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Polkowicach, podjętą 11

listopada, mieszkańcy gminy, jak również przyjezdni czy turyści, nie płacą za przemieszczanie się naszymi autobusami. Dotyczy to zarówno linii miejskich, jak i linii komunikujących miasto z sołectwami gminy Polkowice – informuje Szczecińska-Zielińska.

– Jestem przekonany, że wielu mieszkańców zachęci to do pozostawienia samochodów pod domami i korzystania z bardzo wygodnej komunikacji miejskiej. Gorąco do tego zachęcam – mówi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

(DRM)

Niedoszły zabójca trafił do szpitalnego aresztu

SLEGNICA. Nożownik, który 1 grudnia ciężko ranil 56-letnią pielęgniarkę, przyznał się do winy. Podczas przesłuchania w prokuraturze potwierdził, że przyszedł do szpitala, aby zabić. Nie potrafił jednak podać przyczyn swego zachowania.

W obawie, by nie zaatakował po raz kolejny, sąd zdecydował o trzymiesięcznym aresztowaniu mężczyzny. Z uwagi na stan zdrowia psychicznego, podejrzany przebywa na oddziale zamkniętym szpitala psychiatrycznego.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek około godz. 13. 47-letni Leszek B. pojawił się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy. W pobliżu izby przyjęć usiadł na ławce obok nie-

znajomej kobiety. Dwójgim pacjentów zainteresowała się dyżurna pielęgniarka.

– Kobieta podeszła do nich i zapytała czy ktoś czeka na skierowanie do izby przyjęć – relacjonuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Wówczas Leszek B., bez żadnego powodu, wstał i psiknął pielęgniarkę gazem w twarz, a następnie wyciągnął składany nóż, którym zdał kobie-

cie szereg uderzeń w tułów i głowę. Dwie rany klute zadane zostały z tak dużą siłą, że przebiły powłoki brzuszne i uszkodziły narządy wewnętrzne. Pokrzywdzoną natychmiast poddano operacji. Z uwagi na ciężki charakter obrażeń, był to zabieg ratujący życie – dodaje prokurator.

Napastnik bardzo szybko został obozwardniony przez ochronę i pracowników szpitala, a następnie przekazany w ręce po-

licji. Ponieważ miał zaburzenia psychiczne, został

Napastnik krzyczał, że zobaczył Boga, który kazał mu zabić pielęgniarkę. Policji powiedziało, że leczy się psychiatrycznie.

przewieziony do szpitala psychiatrycznego. Przesłuchano go dopiero w sobotę, 6 grudnia, i wtedy usły-

szął zarzut usiłowania zabójstwa pielęgniarki, która podlega ochronie przysługującej funkcjonariuszowi publicznemu.

Prokuratura ustala czy Leszek B. był poczytalny w chwili popełnienia przestępstwa. Ma być poddany specjalnym badaniom. Teraz grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności, ale w przypadku stwierdzenia niepoczytalności, nie poniesie tak surowych konsekwencji.

Joanna Michalak

bezpłatne ogłoszenia

kupię • sprzedam • zamienię regionalny portal informacyjny

fan REGION .pl

NIEFORMALNA KOALICJA PREZYDENCKICH RADNYCH ORAZ PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI



Bratobójcza walka w PO

LEGNICA. Reprezentant Prawa i Sprawiedliwości, Wacław Szetelnicki, został przewodniczącym legnickiej rady miejskiej. Głosowała na niego także część rajców z Platformy Obywatelskiej, którzy nie poparli swego kandydata i zarazem byłego szefa prezydium, Jana Szynalskiego.

Już pierwsze głosowanie pokazało, że władza należy do czterech radnych z klubu prezydenckiego i ośmiu z PiS. Być może dołączy do nich trójka reprezentantów PO, która okazała się nielojalna wobec kolegi z własnego klubu.

Na Wacława Szetelnickiego, w 23-osobowej radzie, głosowało czternastu radnych. Na jego kontrkandydata osiem osób. Jeden głos był nieważny. Przypomnijmy, że Szetelnicki otrzymał w pierwszej turze wyborów na prezydenta miasta 21-procentowe poparcie, co dało mu trzeci wynik.

Radni wybrali także wiceprzewodniczących swego prezydium. Dwóch pierwszych zastępców wybrano gładko. Za kandydaturą lekarza Ryszarda Kępy z klubu prezydenckiego opowiedziało się 22 radnych. Natomiast

za dyrygentem Benedyktem Książdą z Porozumienia dla Legnicy było 21 rajców.

Znacznie gorzej poszło kandydatowi ośmioosobowego klubu PO, przewodniczącemu rady minionej kadencji. Jan Szynalski, który od wielu lat prezesuje Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, otrzymał jedynie 11 głosów za. Tyle samo miał przeciwnych i jeden nieważny. Stąd nie miał szans na miejsce w prezydium.

Ponieważ statut miasta mówi, że musi być trzech wiceprzewodniczących, a po przegranej Szynalskiego wciąż był wakat, własną kandydaturę z klubu PO zgłosił Jacek Kiełb. I tak doszło do bratobójczej walki, ponieważ druga strona Platformy zaproponowała kandydaturę Macieja Kupaja.

W głosowaniu, co było do przewidzenia, wy-

grał skonfliktowany z kolegami Jacek Kiełb. Zagłosowało na niego 15 radnych, a na Kupaja – nazywanego także arlegowcem – jedynie ośmiu rajców. I tak koalicja PiS-prezydencyjni radni, wykorzystując wewnętrzny konflikt w Platformie, poparła matematycznie słabszego, ale – jak się okazało – w praktyce mocniejszego Jacka Kiełba.

Jeśli konflikt w ośmioosobowej PO będzie się zaogniał, to zapewne kilku buntowników wkrótce utworzy własny klub.

Szybko się bowiem przekonali, że głosując zgodnie z doktryną PiS i radnych prezydenckich, ugrają więcej niż idąc ramię w ramię ze swymi partyjnymi oponentami.

Prezydent Tadeusz Krzakowski, składając gratulacje nowemu przewodniczącemu rady, zadeklarował wolę współpracy

ponad podziałami. To samo powtórzył podczas własnego zaprzysiężenia.

– Legniczanie liczą na nas, byśmy pracowali dla nich ponad podziałami,

Prezydent Tadeusz Krzakowski, składając gratulacje nowemu przewodniczącemu rady Wacławowi Szetelnickiemu, zadeklarował wolę współpracy ponad podziałami.

dbali o rozwój naszej małej ojczyzny. Legnica to nie partia polityczna – apelował do radnych Tadeusz Krzakowski, który w drugiej turze wyborów wygrał z Jarosławem Rabczenko z PO. Jego kontrkandydat został radnym miejskim i dziś jest marginalizowa-

ny przez koalicyjną większość.

Prezydent w swym exposé obiecał, że nie pozostawi nikogo bez opieki. Ponadto zapowiedział współpracę z powiatem i sejmikiem wojewódzkim. Przyznał, że wybiera się do Lubina, by zobaczyć tamtejszy park Wrocławski, ale równocześnie chce zapraszać do siebie lubinian. – Zagłębie Miedzowe, to potęgą gospodarza naszego regionu – przypomniał Tadeusz Krzakowski i prosił, by się nie bać Wrocławia.

Ponadto mówił o kolejnym otwarciu na środki unijne, postawieniu na poprawę komunikacji i realizację niedawno opracowanej strategii dla miasta. Gościem uroczystej sesji była posłanka Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska.

Joanna Michalak

Nowi gospodarze wyłonieni w dogrywce

LEGNICKIE POLE/GMINA WIEJSKA CHOJNÓW. Henryk Babuška został nowym wódcą Legnickiego Pola, a Andrzej Pyrz gminy wiejskiej Chojnów. Obaj panowie o władzę walczyli w drugiej turze z kobietami.

Pierwszy pokonał Katarzynę Roman-Cwynar, mając nad kontrkandydatką 51 głosów przewagi. Otrzymał 51,39 procent poparcia.



Henryk Babuška

FOT. JOANNA MICHALAK

N a t o m i a s t w wiejskim samorządzie Chojnowa wygrał szef tamtejszego prezydium, Andrzej Pyrz. Rywalizował z Barbarą Jasińską, która kilka kadencji temu była już wójttem tej gminy. Oboje wyeliminowali z gry, w pierwszej turze, dotychczasowego gospodarza – Mieczysława Kasprzaka.

Tutaj walka nie była już tak wyrównana, jak w Legnickim Polu. Zwycięzca miał ponad tysiąc głosów przewagi nad konkurentką. Otrzymując 2186 głosów, może się cieszyć ponad 65-procentowym poparciem.

(JOM)

Ludowcy rządzą powiatem

LEGNICA. Janina Mazur z Polskiego Stronnictwa Ludowego została starostą legnickim. Prywatnie jest siostrą Tadeusza Samborskiego, który wygrał wybory do sejmiku.

Na zastępcę wybrano Aleksandra Kostunia z Przymierza dla Samorządu Lokalnego. To były wójt Legnickiego Pola, który nie ubiegał się o reelekcję.



Janina Mazur

FOT. JOANNA MICHALAK

Ponadto do zarządu weszli kolejni przedstawiciele ludowców: Kazimierz Burtyny oraz społeczni członkowie: Jan Krawczyk i Zbigniew Kądziołka. Przewodniczącym rady powiatu został Krzysztof Sowiński z PSL, który nie miał konkurentów.

Na sesji inauguracyjnej nie zabrakło byłego starosty Jarosława Humennego, który przegrał ostatnie wybory.

(JOM)

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



nowe
mieszkania
PRZYLESIE

BIURO
SPRZEDAŻY:

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

MOŻE LICZYĆ NA WSPARCIE SĄSIEDNICH SAMORZĄDÓW

Kredyt zaufania

ŚCINAWA. Krystian Koszyła oficjalnie burmistrzem Ścinawy. Podczas drugiej sesji złożył uroczyste ślubowanie. W inauguracji wzięli udział m.in. prezydent Lubina, starosta lubiński i nowy wójt gminy wiejskiej Lubin.

– Cieszę się, że wyborcy zaufali właśnie mnie, to zobowiązuje, przed nami dużo pracy – mówił nowy władarz, który ma 34 lata.



FOT. KATARZYNA SZATKOWSKA

Błyły kwiaty, tort, życzenia i gratulacje. Sala w Centrum Sportu i Kultury, gdzie złożył ślubowanie, pękała w szwach. – Burmistrza Krystiana Koszyły nie stworzyli prezydent Lubina czy starosta. Jestem na świecie dzięki moim rodzicom – tacie Krzysztofie i mamie Katarzynie. Już na studiach chciałem zmieniać Ści-

nawę, dziś moje marzenia się spełniają. Dziękiuję wszystkim tym, którzy na mnie głosowali. To ogromny kredyt z państwa strony i zrobię wszystko, by nie zawieść tego zaufania – mówił wyraźnie wzruszony Krystian Koszyła.

O tym, że wybór Koszyły na burmistrza był strzałem w dziesiątkę jest przekonany prezydent Lu-

bina. – Lubin miał ciągle problemy z burmistrzem Ścinawy. Doświadczenie, które jako przewodniczący rady w powiecie zdobył pan Koszyła, pozwala sądzić, że potrafi łączyć on środowiska, co daje nadzieję na owocną współpracę naszego miasta ze Ścinawą – mówił Robert Raczyński.

Starosta lubiński, współpracujący w po-

Burmistrz otrzymał też drobne prezenty, które mają przynieść mu szczęście.

przedniej kadencji z Krystianem Koszyłą, jest pewien owocnego współdziałania przez najbliższe cztery lata. – Krystian Koszyła to

osoba, która chce pracować i współpracować, więc na pewno znajdziemy wspólny język – mówi Adam Myrda, który ponownie został starostą lubińskim.

Nowy burmistrz Ścinawy wygrał w II turze wyborów pokonując dotychczasowego gospodarza, Andrzeja Holdenmajera.

Katarzyna Szatkowska

LICZĄ STRATY

GMINA WIEJSKA LUBIN.

Bez dachu nad głową zostali mieszkańcy domu jednorodzinowego w Siedlcach. Ich dobytek spłonął 10 grudnia nad ranem. Prawdopodobną przyczyną pożaru była nieszczelność przewodu kominowego. Z żywiołem walczyło siedem jednostek straży pożarnej.

Pożar zauważył jeden z domowników, który zaalarmował straż pożarną. Z palącego się budynku jego mieszkańcy ewakuowali się jeszcze przed przyjazdem strażaków. – Samo stłumienie ognia zajęło nam niewiele czasu, dłużej natomiast trwało dogaszanie, ponieważ niezbędne było wykonanie prac rozbiórkowych, m. in. ściągnięcie części poszycia dachu – mówi starszy kapitan Bogdan Ćwikliński z lubińskiej straży pożarnej.

Teraz szacowane są straty, które na pewno będą znaczne, bowiem spaliło się wyposażenie domu. Szczęście w nieszczęściu, nikomu nic się nie stało. Pogorzelnicy znaleźli schronienie u rodziny.

(SZAT)

Wójt **nie będzie** niczego likwidował

GMINA LUBIN. – Historia kołem się toczy, a koniec wieńczy dzieło – powiedział Tadeusz Kielan po zaprzysiężeniu na wójta gminy wiejskiej. W ten sposób odniósł się do miejsca, w którym odbyło się ślubowanie – świetlicy wiejskiej w Goli – gdzie podczas kampanii wyborczej komitetowi Kielana ówczesne władze gminy odmówiły organizacji spotkania z wyborcami.

– Zapewne większość z państwa pamięta, że dokładnie dwa miesiące temu KWW Tadeusz Kielan chciał rozpocząć drugi etap kampanii wyborczej właśnie tutaj, ale niestety, z różnych powodów to się nie udało. Mówię o tym nie dlatego, żeby dociec przyczyny, ale dlatego, że naprawdę bardzo się cieszę, że w tej świetlicy, już jako wójt, mogę dziękować tym wszystkim, którzy mnie wybrali – mówił Tadeusz Kielan.

Po zaprzysiężeniu wójta wszyscy zgromadzeni składali kwiaty i gratulacje. Dobrego słowa nie szczędził nowemu wójtowi sąsiad – prezydent Lubina, Robert Raczyński. – Jest to człowiek, który współpracował ze mną przez około piętnaście lat. Oddaliśmy gminie tak naprawdę najlepszego urzędnika miejskiego, który doskonale jest zorientowany, jeśli chodzi o roboty infrastrukturalne i drogowe. Tak wykształconego wójta, jeśli chodzi o zakres prac samorządowych, dotychczas w gminie wiejskiej nie było – przekonywał prezydent.



Tadeusz Kielan pokonał w drugiej turze wyborów dotychczasową gospodynię gminy, Irenę Rogowską.

FOT. EDYTA DRZYMAŁA

Tadeusz Kielan – jak zapewnił – zakasał już rękawy do pracy. Na pierwszym miejscu listy priorytetów nowego wójta znalazł się projekt budżetu gminy na nowy rok. – Na uchwalenie budżetu czasu jest już niewiele, bo zaledwie do końca stycznia. Projekt został przygotowany przez poprzednią władzę i wiem, że wymaga wielu zmian. Korekty zostaną wpro-

wadzone na pewno tak, aby lepiej służyły mieszkańcom – mówił wójt.

Kielan potwierdził, że nie powoła wiceszefów i będzie rządził gminą w pojedynkę. Podkreślił, że nie będzie niczego likwidował, a w najbliższym czasie będzie zabiegał o integrację komunikacji gminnej z miejską.

Edyta Drzymała

bezpłatne
ogłoszenia

zatrudnię • szukam pracy
regionalny portal informacyjny

fan
REGION
.pl

POWITANIE FRANCISZKA SKIBICKIEGO W RODZINNYM MIEŚCIE BYŁO JEDNOCZEŚNIE POŻEGNANIEM Z LUBIŃSKIM SAMORZĄDEM

Wielki powrót

CHOCIANÓW. Po czterech latach przerwy w fotelu burmistrza ponownie zasiadł Franciszek Skibicki, który w drugiej turze wyborów pokonał dotychczasowego gospodarza, Romana Kowalskiego.

- Ogłaszam, że do gminy Chocianów powróciła normalność
- powiedział tuż po zaprzysiężeniu nowo wybrany władarz.

Franciszek Skibicki pełnił funkcję burmistrza Chocianowa w latach 1992-2010 z czteroletnią przerwą w kadencji 1994-1998. Z chocianowskim samorządem związany jest od 28 lat. Przed czterema laty nieoczekiwanie przegrał z Romanem Kowalskim.

W tym roku – choć początkowo nie do końca przekonany – postanowił kandydować ponownie, bo jak mówi, w Chocianowie niepokojąco odwróciły się proporcje: mieszkańcy byli przez ostatnie cztery lata dla władzy, a nie władza dla mieszkańców. Wybory wygrał przy 54 proc. frekwencji, pokonując kontrkandydata o ponad 400 głosów.

– Niektórzy mówią, że w niedzielę 30 listopada w Chocianowie nastąpiła wiosna. Naszym obowiązkiem i honorem jest przywrócić w gminie normalność – powiedział podczas uroczystej sesji nowo wybrany burmistrz.

Franciszek Skibicki po zaprzysiężeniu jeszcze raz podziękował mieszkańcom, zaprosił do współpracy wszystkich radnych i zapowiedział wspólną pracę na rzecz samorządu – wzruszony, ale i pełen pomysłów, które chce zrealizować.

Powitanie Franciszka Skibickiego w Chocianowie było jednocześnie pożegnaniem z lubińskim samorzą-

dem, na rzecz którego pracował przez ostatnie cztery lata, koordynując najpierw projekt grupowych zakupów energii, a potem tworząc park Wrocławski. Dlatego w wypełnionej po brzegi sali Chocianowskiego Ośrodka Kultury nie zabrakło gości z Lubina. Byli m.in. prezydent Robert Raczyński, starosta Adam Myrda, przewodniczący rady miejskiej Andrzej Górzyński oraz nowo wybrany wójt gminy wiejskiej Lubin Tadeusz Kielan.

Uroczystość zaprzysiężenia Franciszka Skibickiego uświetnił występ zespołu Echo, były kwiaty, życzenia i gratulacje...

Maja Grohman

— Naszym obowiązkiem i honorem jest przywrócić w gminie normalność — mówi Franciszek Skibicki.

TRYUMF PDPM

POPKOWICE. Emilian Stańczyk jednogłośnie został wybrany na przewodniczącego rady miejskiej. W prezydium znaleźli się ponadto Mariola Kośmider, Adam Trybka oraz Stanisława Bocian. Jednomandatowe okręgi wyborcze zapewniły Stowarzyszeniu Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic 19 na 21 możliwych mandatów w radzie miejskiej. Po jednym przypadło kandydatom PiSi oraz Osiedla Polanka.

TRAMŚ NADAL STAROSTĄ

POWIAT. Marek Tramś po raz piąty został wybrany na starostę polkowickiego. Mimo że w radzie powiatu, po tegorocznych wyborach, utworzyła się duża opozycja, to jednak dotychczasowy starosta nie miał kontrkandydata. W tym roku przewodniczącym rady powiatu wybrany został Krzysztof Nester, który stosunkiem głosów 11 do 6 wygrał z kandydatem opozycji – Janem Zarzyckim. (DRM)

WYGRAŁ SZCZUPAK

PRZEMKÓW. Nowym burmistrzem miasta został Jerzy Szczupak, który startował z komitetu Przemkowanie. W drugiej turze wyborów pokonał Mariusza Krysztopolskiego. (UR)

Z wizytą u naszych partnerów za Bałtykiem

Śmieci po szwedzku



Wizyta w Punkcie w Göteborgu można zakończyć w kawiarni – i po raz kolejny podziwiać, dla ilu wyrzuconych przedmiotów znalazło się tu miejsce.



Plac „zrzutu” odpadów w PSZOK-u w Nässjö.

„Odpadowy” sklep w Göteborgu.

System gospodarowania odpadami na terenie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego jest wzorowany na rozwiązaniach skandynawskich, uważanych za najlepsze na świecie. Na zaproszenie partnerów z firmy Conbio AB przedstawiciele Związku gościli w kilku szwedzkich gminach i zobaczyli, jak działają tamtejsze Centralne Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

– Odwiedziliśmy dwie gminy, podobne pod względem liczby mieszkańców do Polkowic i Chocianowa, i – dla porównania – również stolicę regionu, blisko półmilionowy Göteborg – powiedziała Dagmara Dobroć-Śnioszek, inspektor ds. gospodarki odpadami, która w ZGZM odpowiada za inwestycje. Szwedzkie PSZOK-i Centralne pełnią dwojaką rolę: są miejscem do składowania odpadów komunalnych a zarazem centrum ich ponownego wykorzystania. Dba się o to, żeby wyrzucone przedmioty przywrócić do użytku, na różne sposoby. W Lilla Edet przyjmowane są odpady EE, niebezpieczne, budowlane i wielkogabarytowe.

Mieszkańcy (wyłącznie osoby prywatne) mogą bezpłatnie wjechać do PSZOK-u sześć razy w roku, za kolejne muszą już zapłacić równowartość około 100 zł. Meble, ubrania, naczynia i książki – nadające się do użytku – mieszkańcy mogą też oddawać w sklepie typu second hand, prowadzonego przez organizację charytatywną. Ten Centralny PSZOK obsługuje gminę populacją zbliżoną do Chocianowa, ale – drobnostka! – na obszarze ponad 317 km kw. (Chocianów ma... 7,31 km kw.). W gminie Nässjö (30 tys. mieszkańców, 934 km kw.) Centralny PSZOK przyjmuje aż 25 frakcji odpadów. Korzystanie z obiektu, będącego gminną jednostką budżetową, jest darmowe (ujęte w opłacie za śmieci). Tuż po wjeździe samochody kieruje się do punktu przyjęć odpadów niebezpiecznych – zwraca się tym samym uwagę mieszkańców na konieczność wysortowywania tej frakcji, niezależnie od obowiązującej segregacji śmieci. W każdą sobotę organizacje charytatywne mogą wybrać przedmioty do ponownego wykorzystania.

W Göteborgu, z uwagi na liczbę mieszkańców, działa oczywiście kilka tego typu obiektów. – My odwiedziliśmy Kretsloppsparken Alelyckan, który od innych wyróżnia olbrzymia infrastruktura związana z recyklingiem – powiedziała Dagmara Dobroć-Śnioszek. Pracownicy PSZOK-u przekazują rzeczy do trzech jednostek. Ubrania, meble tapicerowane, naczynia i książki trafiają do second handu – tu akurat prowadzonego przez kościelną organizację charytatywną. Organizacja wnosi jednak do Punktu roczną opłatę. Druga ścieżka recyklingu prowadzi do Returhuset – budżetowej jednostki komunalnej – miejsca, gdzie... osoby przysposabiane do pracy zajmują się naprawą rowerów. Trzecie miejsce, to Återbrucket (również jednostka gminy) – z warsztatem napraw oraz punktem sprzedaży przedmiotów nadających się do ponownego wykorzystania. (MB)

Związek Gmin Zagłębia Miedziowego

Biegły ustala, dlaczego **plonęły domy**

POWIAT GŁOGOWSKI. W tym tygodniu mają być znane przyczyny pożarów budynków mieszkalnych, jakie wybuchły w czwartek w Chociemyśli, w gminie Kotla i w Jerzmanowej. Znamy więcej szczegółów w tej sprawie.

W Chociemyśli ogień pojawił niedługo po północy, w przybudówce – drewnitni, a potem – jak nam powiedział Paweł Dziadosz z głogowskiej straży pożarnej – ogarnął poddasze przylegającego do niej domu. Na miejscu zjawily się zastępy miejscowej i okolicznych ochotniczych straży pożarnych, a za nimi zawodowi strażacy. Budynek udało się uratować, ale dach i poddasze spłonęły. Akcja gaśnicza trwała ponad trzy godziny.

Bardziej dramatyczny przebieg miał pożar budynku mieszkalnego, o drewnianej konstrukcji,

w Jerzmanowej. Zgłoszenie dyżurny straży pożarnej otrzymał przed południem. Nie wiadomo, jak długo ogień trawił wnętrze domu. – O tym, że dzieje się tam coś złego dały znać szyby, które nagle zaczęły pękać – dodaje rzecznik głogowskiej straży pożarnej.

– Zauważył to przejeżdżający kierow-



Pożar domu w Jerzmanowej.

ca i zadzwonił na numer alarmowy – dopowiada Paweł Dziadosz. – Kiedy strażacy przyjechali, budynek stał już w ogniu – dodaje.

Pożar bardzo szybko się rozprzestrzenił, strawił całe dach i wnętrze. Straty są ogromne. Na szczęście, nikt nie ucierpiał, w tym czasie domowników

nie było. Akcja zakończyła się około godz. 18.

Straż pożarna nie podaje, nawet wstępnie, jaka była przyczyna obu pożarów. To zadanie biegłego, który został w tej sprawie powołany.

Rodziny w Chociemyśli i Jerzmanowej mogą liczyć na wsparcie urzędów gmin i ośrodków pomocy społecznej. Poszkodowani z tej pierwszej wsi zdecydowali, że zostają w swoim domu. Budynek w drugiej miejscowości nie nadaje się do zamieszkania, ale pogorzelnicy nie skorzystali z propozycji gminy, jeśli chodzi o nocleg. Z pomocą przyszli krewni. (UR)

FOT. URSZULA ROMANIUK

ZMIANA WARTY W MIEŚCIE I GMINIE WIEJSKIEJ

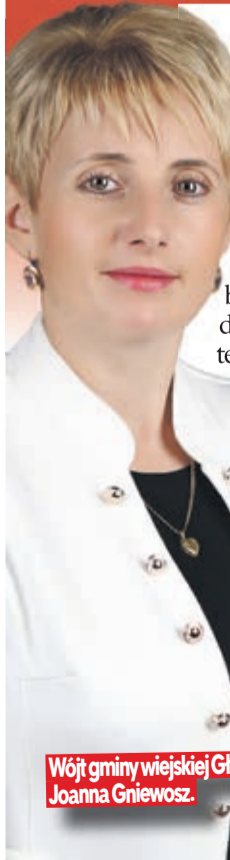
Prezydent zarobi mniej

GŁOGÓW. Rafael Rokaszewicz, dotychczasowy starosta powiatu głogowskiego, został nowym prezydentem miasta. Zmienił się także wójt gminy wiejskiej, którym została Joanna Gniewosz. O ich zwycięstwie przesądziła druga tura głosowania.



Nowi władarze: prezydent Rafael Rokaszewicz i starosta Jarosław Dudkowiak.

FOT. URSZULA ROMANIUK



Wójt gminy wiejskiej Głogów Joanna Gniewosz.

W samorządowej karierze Rafaela Rokaszewicza 8 grudnia był z pewnością jednym z najbardziej emocjonujących dni. Najpierw przekazał swemu następcy insygnia władzy w powiecie, by zaraz potem złożyć ślubowanie, jako nowy prezydent Głogowa. Choć podczas tej drugiej uroczystości dało się wyczuć pewien dystans.

Ustępujący wójt miasta, Jan Zubowski z PiS, podziękował za dotychczasową współpracę, a także wymienił to, co udało się w ciągu jego rządów zrobić, m. in.

w zakresie inwestycji i promocji miasta. – Odchodzę z podniesionym czołem – mówił przegrany, który na ręce przewodniczącego rady miejskiej, Andrzeja Kolińskiego, złożył insygnia władzy: łańcuch i pierścień.

W mieście szeroko komentowana jest uchwała rady miejskiej, dotycząca wynagrodzenia Rafaela Rokaszewicza. Pensja nowego prezydenta będzie wynosić tylko 8,5 tys. zł brutto, podczas gdy jego poprzednik, Jan Zubowski, zarabiał ponad 14 tys. zł, z dodatkiem stażowym.

Na tę decyzję zareagowało Stowarzyszenie Młodzi Demokraci, które w liście otwartym zaapelowało o obniżenie diet radnych o 30 procent. Otrzymali go też sami zainteresowani. W piśmie czytamy m.in. „Rozumiemy i szanujemy dążenie rady do ostrożnego wydawania publicznych pieniędzy. Chcielibyśmy jednak, aby ten gest miał swoją kontynuację i znalazł wy-

raz w innych decyzjach dotyczących kosztów administracji samorządowej. Byłaby to szansa dla większości w radzie, aby zadać kłam argumentacji jej krytyków, że decyzja odnośnie wysokości uposażenia głowy miasta była aktem zemsty za przegrane wybory prezydenckie. (...) Funkcji radnego nie sprawuje się dla zysku, a jedynie przez wzgląd na dobro mieszkańców, uważamy więc, iż taki ruch byłby społecznie pożądany i świadczyłby o uczciwości, konsekwencji, a także czystości intencji miejskich radnych”.

Dodajmy też, że obecnie większość w radzie miejskiej mają radni z komitetu wyborczego Jana Zubowskiego. Dlatego uchwałę w sprawie wynagrodzenia Rafaela Rokaszewicza jego zwolennicy w radzie uznali za próbę upokorzenia nowego prezydenta, choć – jak stwierdził jeden z radnych głosujących za obniżeniem pensji – jeśli ten się wykaże, to zarobki

mogą wzrosnąć. Niesmak jednak pozostał.

Natomiast następcą Rafaela Rokaszewicza w powiecie został Jarosław Dudkowiak z Platformy Obywatelskiej. Nowy starosta powiatu głogowskiego będzie miał zastępcę – Wojciecha Boreckiego. Do zarządu wszedł jeszcze Jeremi Hołownia. Obaj radni są koalicjantami z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Przez ostatnie pół roku Jarosław Dudkowiak był w zarządzie powiatu, a wcześniej zasiadał w radzie miejskiej.

Przed wyborami władz powiatu czworo kolejnych radnych złożyło ślubowanie: Andrzej Krzemień, były wójt gminy wiejskiej Głogów, Wojciech Borecki, powołany w miejsce Rafaela Rokaszewicza, Agnieszka Rajchel, która zastąpiła Lesława Golbę, wybranego ponownie na wójtę Jerzmanowej oraz Stanisława Trzeszcz – w miejsce Joanny Gniewosz, nowej wójt gminy wiejskiej Głogów.

Urszula Romaniuk

bezpłatne ogłoszenia

niezależności • motoryzacja regionalny portal informacyjny

fan.pl REGION

NOWEGO GOSPODARZA POPARŁO PRAWIE PIĘĆ TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW

Postawili na

JAWOR. Będzie to najmłodszy burmistrz w historii miasta. 29-letni Emilian Bera w drugiej turze wyborów zyskał prawie 4900 głosów, pokonując dotychczasowego burmistrza Artura Urbańskiego. Nowy władca zapowiada diametralne zmiany.

młodość



Emilian Bera

Ewelina Rozmus

turem Urbańskim, który zyskał niemal 2400 głosów.

– Będę starał się sprostać oczekiwaniom mieszkańców naszego miasta. Zaufanie, jakim obdarzyli mnie Jaworzanie, jest dla mnie mobilizacją do jeszcze cięższej pracy. Zdaję sobie sprawę, że będzie jej mnóstwo. Jawor trzeba zmodernizować. Wierzę, że wspólnymi siłami damy radę zmienić je na lepsze – mówi Emilian Bera, burmistrz Jawora.

1 grudnia br. odbyła się pierwsza sesja nowo wybranej rady miejskiej, podczas której rajcy, po odśpiewaniu hymnu państwowego i odebraniu zaświadczeń o wyborze na radnego, złożyli ślubowania. Uroczystą sesję inau-

guracyjną poprowadził najstarszy wiekiem radny Andrzej Kobes.

Pierwsze uchwały dotyczące wyboru przewodniczącego rady, którym został Daniel Iwański. Funkcje wiceprzewodniczących powierzono Ewelinie Szykner oraz Grzegorzowi Olszewskiemu. Sesję inauguracyjną zakończyło wykonanie wspólnego zdjęcia radnych Rady Miejskiej VII kadencji.

Podczas pierwszej tury wyborczej frekwencja w Jaworze wyniosła 45,79 procent, przy 19782 osobach uprawnionych do głosowania. Dwa tygodnie później do urn poszło 36,7 procent mieszkańców.

Najbliższe cztery lata funkcję burmistrza w Jaworze sprawować będzie Emilian Bera z Komitetu Wyborców Emiliana Bery „Razem”. W drugiej turze wyborów rywalizował z Ar-

Oszczędności po remontach

JAWOR/BOLKÓW. Trwa termomodernizacja w Zespole Szkół Agrobiznesu w Bolkowie oraz Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jaworze. Prace dotyczą m.in. budowy instalacji solarnej, przebudowy kotłowni oraz docieplenia budynków. Inwestycję w większości sfinansowała Unia Europejska.



W bolkowskiej szkole prace termomodernizacyjne zostały już zakończone. Wybudowana została nowa kotłownia gazowa wraz z montażem instalacji solarnej, która pozwoli zaoszczędzić rocznie 60 proc. energii potrzebnej do podgrzania wody. Dodatkowo wyposażona została w system oświetlenia awaryjnego. W jaworskiej placówce trwają natomiast ostatnie prace związane z dokończeniem instalacji centralnego ogrzewania na korytarzach. Obie szkol-

ne placówki zostały docieplone.

– Termomodernizacja nie przeszkodziła w prowadzeniu zajęć. Lekcje były czasami przenoszone do innych klas, gdzie hałas nie przeszkadzał w prowadzeniu edukacji – mówi Leszek Świątkowski z Urzędu Miasta w Jaworze.

Koszt inwestycji wyniósł blisko 2 mln zł. Na wyremontowanie budynków Unia Europejska przekazała 1,5 mln zł. Pozostała kwota została przekazana z budżetu powiatu jaworskiego. (ER)

WIERNI, DUCHOWNI I PRZYJACIELE POZEGNALI WIELOLETNIEGO PROBOSZCZA

PASZOWICE/MEJCINKA.

W wieku 71 lat zmarł 4 grudnia ksiądz kanonik Tadeusz Wnęk.



Posługę kapłańską pełnił przez 47 lat. Przez ostatnią dekadę był proboszczem parafii pw. Trójcy Świętej w Paszowicach. Poprzednio kierował parafią pw. św. Andrzeja Apostoła w Męcince. Duchowny od czerwca tego roku przebywał w legnickim Domu Księżym Emerytów im. św. Jadwigi Śląskiej.

Ostatnio bardzo ciężko chorował. Zmarł w tragicznych okolicznościach około godz. 10 rano. Jego ciało znaleziono niedaleko parku Miejskiego, przy ul. Mickiewicza w Legnicy. Ksiądz kanonik Tadeusz Wnęk urodził się 17 sierpnia 1943 roku w Nieszkowicach Wielkich niedaleko Bochni. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1967 roku z rąk arcybiskupa Bolesława Kominka. Był wikarym w Brzegu Opolskim, Węglińcu i w Legnicy oraz proboszczem w Koskowicach, Męcince i Paszowicach.

– To był cudowny człowiek i wspaniały duchowny – wspominają zmarłego wierni. Uroczyste wprowadzenie ciała do kościoła w Paszowicach odbyło się 5 grudnia wieczorem. Następnie ks. Leopold Rzodkiewicz, wikariusz biskupi do spraw formacji stałej duchowieństwa, odprawił mszę świętą w intencji zmarłego proboszcza.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 6 grudnia w parafii w Paszowicach. Eucharystii przewodniczył biskup diecezji legnickiej, ks. Zbigniew Kiernikowski. (JOM)

Nie bądźmy obojętni

POMÓŻMY LENCE STANĄĆ NA NÓŻKI.

Nazywam się Lena Cholewa, mam zaledwie 3 miesiące. Urodziłam się z wrodzoną wadą rozwojową obu podudzi i stóp tzw. układ końsko-szpotały stóp oraz z brakiem odcinka kości piszczelowej w prawej kończynie. Aby stanąć na nóżki muszę przejść szereg skomplikowanych operacji, których koszt to ponad 650 tys. zł. Rodzice przy pomocy ludzi dobrego serca i Fundacji „Kawałek Nieba” zebrali około 100 tys. zł. Jednak to za mało. Jeśli nie zbiorą wystarczającej kwoty czeka mnie amputacja nóżek.

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”

Bank BZ WBK 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: „176 Lena Cholewa”

/ lenkacholewa



Remont dzięki promesie

ZŁOTORYJA. Droga z Wilkowa w kierunku Sępowa była prawdziwym wyzwaniem dla kierowców.

Liczne dziury i wyrwy, w których gromadziła się woda, stwarzały realne niebezpieczeństwo. Główną przyczyną fatalnego stanu drogi są samochody ciężarowe, które wożą urobek z pobliskiej kopalni bazaltu w Wilkowie. Remont nawierzchni możliwy był głównie dzięki uzyskanej promesie. Rządowe wsparcie pokryło niemal 70 procent wartości inwestycji.

– Droga powiatowa została oddana do użytku – mówi Elżbieta Grzybek, kierownik Powiatowego Zarządu Dróg w Złotoryi. – Wyremontowany odcinek jest nie tylko dużo bezpieczniejszy, zyskał także na estetyce – dodaje.

Remont drogi kosztował 246.931 złotych. Pieniądze na usuwanie skutków powodzi pochodzą z rezerwy celowej budżetu państwa. Promesa rządowa, jaką otrzymał powiat złotoryjski, była dużym zastrzykiem gotówki. Kosztami podzieliły się również powiat złotoryjski w 16 procentach i gmina Złotoryja w 15 procentach.

– Przebudowa drogi obejmowała położenie nowej nawierzchni, nowej warstwy ścieralnej z mieszanek mineralno-asfaltowych, oczyszczone zostały także rowy, które były zamulone i gromadziła się w nich woda – wymienia Elżbieta Grzybek. Odbudowany został także zjazd na parking leśny. (JW)

Z myślą o przedszkolakach

ZŁOTORYJA. Są nowe, kolorowe i co najważniejsze – bezpieczne. Urząd Gminy Złotoryja zafundował przedszkolakom z Wilkowa Osiedle, Rokitnicy i Gierałtowca nowoczesne place zabaw.

– Dzieci mają do dyspozycji między innymi ściankę wspinaczkową i rozbudowane zestawy zabawowe – mówi Krzysztof Kielar, inspektor ds. zamówień publicznych, inwestycji i remontów w Urzędzie Gminy Złotoryja. – Wykonane place zabaw są teraz bezpieczne i przyjazne – wyjaśnia urzędnik.

Zestawy zabawowe są tak rozbudowane, aby zachęcać najmłodszych do aktywnego spędzania czasu. Syntetyczna nawierzchnia ma natomiast zwiększyć bezpieczeństwo na placach zabaw. Budowa placów zabaw w sumie wyniosła ponad 207 tysięcy złotych.

Inwestycja współfinansowana była ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki.



(JW)

FOT. URZĄD GMINY ZŁOTORYJA

DEMOLKA W REZERWACIE NA WILCZEJ GÓRZE

ZŁOTORYJA. Mieszkaniec zawiadomił prokuraturę o przestępstwie, jakie miała popełnić miejscowa kopalnia bazaltu. – Na terenie rezerwatu przyrody na Wilczej Górze prowadzone są nielegalne działania – alarmuje i na dowód załącza zdjęcia, które przedstawiają koparkę ładującą kamień z osuwiska, wyciętą roślinność oraz spalone drzewa i krzewy. Prokuratura wszczęła dochodzenie. – Policja wyjaśnia wszystkie okoliczności tej sprawy – mówi Iwona Król-Szymajda, oficer prasowy

złotoryjskiej policji. – Administrator rezerwatu przyrody, czyli Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we Wrocławiu ma zająć stanowisko na temat prowadzonych tam prac oraz granic rezerwatu – wyjaśnia policjantka. Zgodnie z prawem na terenie rezerwatu nie wolno wydobywać kopalin, zabronione jest także niszczenie roślinności oraz stawianie ogrodzenia. (JW)

(JW)

W MIEŚCIE PO NOWEMU, W POWIECIE DROBNE ZMIANY

Świeża krew

POWIAT. Złotoryja i Zagrodno mają nowych gospodarzy. Burmistrzem miasta został Robert Pawłowski, który w drugiej turze wyborów pokonał dotychczasowego włodarza, Ireneusza Żurawskiego. Wójtem Zagrodna, po dogrywce z Maciejem Koszelowskim, jest Tadeusz Szklarz.

W Złotoryi większość mieszkańców postawiła na kandydata, który w kampanii wyborczej zapowiadał zmiany. Robert Pawłowski, redaktor naczelny miesięcznika „Echo Złotoryi”, reprezentujący KWW 2014+ w drugiej turze wyborów zdobył 68,16 procent poparcia. Kontrkandydat Ireneusz Żurawski otrzymał jedynie 31,84 procent głosów.

Nowy gospodarz został zaprzysiężony 8 grudnia 2014 r. Tego samego dnia, w tajnym głosowaniu, wybrani zostali także wiceprzewodniczący rady miejskiej. Zostali nimi Bogdan Łoś oraz Franciszek Słaby. Szefową prezydium jest Ewa Miara.



Robert Pawłowski



Ryszard Raszkievicz

W Zagrodnie wygrał Tadeusz Szklarz, były członek zarządu powiatu złotoryjskiego

z KWW Wspólnota Samorządowa, który otrzymał 1102 głosy. Niewiele mniej, bo

922 głosy dostał jego rywal Maciej Koszelowski z KWW Zagrodno-Gmina z Przyszłością.

Natomiast w powiecie Ryszard Raszkievicz ponownie został wybrany na starostę. Radni w tej kwestii byli niemal jednogłośni. Jego zastępcą będzie nadal Wanda Grabos.

Podczas sesji, poza wyborem starosty, wyłoniono między innymi zarząd powiatu. – Zasiadają w nim Zbigniew Pietruszka, Anna Melska i Barbara Charytoniuk – wylicza Zenon Bernacki, przewodniczący Rady Powiatu Złotoryjskiego. – Obie panie zajęły miejsca Krystyny Barcik i Edwarda Jańca – dodaje przewodniczący. Na wiceprzewodniczących rady zostali wybrani Barbara Kołodziej i Paweł Okręglicki.

Joanna Warena

bezpłatne ogłoszenia

usługi i firmy regionalny portal informacyjny

fan REGION.pl



Dawno temu starosta Adam Myrda egzamin na prawo jazdy zdawał w Lubinie.

FOT. KATARZYNA SZATKOWSKA

WORD JUŻ DZIAŁA

LUBIN. Filia legnickiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego uroczystie otwarta. Pierwsi kursanci mogą zdawać egzaminy na prawo jazdy kat. B i A już teraz. Ośrodek mieści się w Zespole Szkół nr 2 przy ul. Szpakowej. Obok placówki jest też plac manewrowy, na którym odbywać się będą egzaminy praktyczne. Pierwsze osoby zapisały się na egzamin zaledwie kilka minut po oficjalnym otwarciu filii ośrodka, czyli 1 grudnia br. – Moim marzeniem było, żeby do Lubina powróciły egzaminy na prawo jazdy. Sam jeszcze tutaj zdawałem na swoje prawo jazdy, ale żona już musiała jechać do Legnicy. Ważne jest chyba też to, że kursanci wolą jeździć po swoim mieście i tutaj zdawać egzaminy – mówi Adam Myrda, starosta lubiński, który dokonał uroczystego otwarcia placówki. Powiat lubiński sfinansował opracowanie dokumentacji zmodernizowania betonowego placu przy Zespole Szkół nr 2 na potrzeby placu manewrowego i ponosił koszty adaptacji tego miejsca. O resztę musi zatroszczyć się WORD, który będzie dbał o jego utrzymanie, a także płacił za wynajem pomieszczeń w szkole, gdzie będą odbywały się egzaminy teoretyczne. – Układ komunikacyjny Lubina jest bardzo dobrze rozwiązany, zwłaszcza pod względem bezpieczeństwa. Pod tym względem to jedno z najlepszych miast na Dolnym Śląsku. Oczywiście, to nie oznacza, że wszyscy kursanci zdający w Lubinie będą od razu zdawać w stu procentach. – mówi Stanisław Pawlak, dyrektor WORD w Legnicy. Egzamin teoretyczny można zdawać przy siedmiu stanowiskach, w specjalnie przystosowanej do tego sali. Pierwsze egzaminy odbyły się 3 grudnia.

Katarzyna Szatkowska

MIEDZIOWY POTENTAT Z WIELKĄ POMPĄ ZA

Sporne logo

Wbrew niepokojom organizacji pracowniczych, z nazwy spółki nie znikną słowa „Polska Miedź”. Nie będą jednak widoczne w nowym logotypie. Według badań, wykonanych przez specjalistyczną agencję, tylko cztery litery: KGHM – kojarzone są z lubińskim potentatem. Obliczono, że pierwszy człon nazwy zapada w pamięć. Polskobrzmiące słowa już ponoć jednak komplikują identyfikację firmy na arenie międzynarodowej.

KGHM, który parę lat temu stał się spółką o charakterze globalnym, podjął decyzję o zmianie identyfikacji. Teraz, z taką samą siłą, chce być kojarzony pod każdą

szerokością geograficzną.

Podczas prezentacji logo, w roli konferansjera, wystąpił popularny prezenter TVN, Marcin Prokop. Jego zadaniem było przepytanie prezesów nie tylko na okoliczność ich pasji zawodowych, ale przede wszystkim przy-

watnych. I tak goście mogli się dowiedzieć, że szef Herbert Wirth, to „pazerny wieśniak”. Oczywiście nie chodziło o jakąś samokrytykę, tylko o fakt, że ten najdłuższy stażem zarządca spółki wychował się na wsi i jest łasy na wiedzę i nowe wyzwania.



KGHM. Jeszcze w tym roku projekt powinna zaakceptować rada nadzorcza w legnickim hotelu Qubus, głosowanie w tej sprawie wydaje się być czystą formą zwyczajowców oraz politycy Prawa i Sprawiedliwości.

PIS UPOMINA SIĘ O „POLSKĄ MIEDŹ”

Rada polityczna Prawa i Sprawiedliwości wezwała rząd do szybkiej reakcji na działania zarządu KGHM, który chce się pozbyć z logo spółki słów „Polska Miedź”. – Zadaniem rady ministrów jest promocja i ochrona polskiej marki na świecie – tłumaczy Elżbieta Witek, poseł PiS. Uchwałę w tej sprawie podjęli 6 grudnia wszyscy parlamentarzyści partii Jarosława Kaczyńskiego. Domagają

się pozostawienia dotychczasowej nazwy firmy. – To jest argumentacja kompletnie nie do przyjęcia, że jak miał wykazać audyt, nazwa Polska Miedź może komuś przeszkadzać – oburza się Elżbieta Witek. – Co ciekawe, decyzje w sprawie zmiany logo zapadły na długo przed radą nadzorczą, która ma się odbyć dopiero 17 grudnia – dodaje posłanka.

– Mamy nadzieję, że naciski z różnych stron zarząd KGHM wycofa się z tego pomysłu w imieniu koleżanek i kolegów. O sprawie PiS wysłał także do Herberta Wirtha list. Z ustaleń polityków tej partii wynika, że dotki związane ze zmianą logo kosztują 2 mln zł.

10 STYCZNIA 2015. LUBIN

FEN⁵ CUPRUM HEROES

MUSZYŃSKI KRAWCZYK ZONTEK CRUZ BISMARSKI BISZCZAK MICHALSKI KORDYLEWICZ

HalaLubin.pl

BILETY W RECEPCJI SQUASH

PREZENTOWAŁ NOWY ZNAK TOWAROWY



spółki. Sząc po fecie, jaka z okazji promocji znaku odbyła się formalnością. Zwycięski obraz graficzny zdążyli już oprotestować



ch stron sprawią, że myślu – mówi wiadczenie w tej ta Wirtha, prezesa partii wynika, że wy-towały spółkę około

Jego pierwszy zastępca, Jarosław Romanowski, popisał się znajomością konkretnego dialektu języka japońskiego, a wiceprezesa Jacek Kardela i Wojciech Kędzia zamiłowaniem do ciężkich maszyn. Panowie mieli być na luzie, w amerykańskim stylu, i to się im

udało. Dobrze też wypadł miłośnik tenisa i niedoszły dziennikarz sportowy, wiceprezes Marcin Chmielewski. Ostatni z wymienionych otrzymał propozycję występu we wspólnym programie ze swym imiennikiem – Marcinem Prokopem.

Po tej części spotkania prezes Her-

bert Wirth dosłownie zdetonował nowy logotyp. Odpał zapalnik, który objawił zwycięski znak graficzny. Prezentacji towarzyszyły fajerwerki, wybuchy prawdziwego ognia i inne rewelacje. Było gorąco. W powietrzu unosił się zapach siarki.

W prezentacji uczestniczyły setki gości. Wśród nich parlamentarzystki: głogowianka Ewa Drozd z Platformy Obywatelskiej i warszawianka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W tłumie VIP-ów byli też samorząd-

owcy: prezydent Legnicy – Tadeusz Krzakowski, burmistrz Polkowic – Wiesław Wabik i starosta złotoryjski – Ryszard Raszkiewicz. Władze Kościoła katolickiego reprezentował kanclerz kurii biskupiej, ks. prałat Józef Lisowski. Świat sportu natomiast tenisisci sponsorowani przez spółkę: lubinianin Łukasz Kubot i głogowianin Michał Przysiężny.

Było zabawnie, barbórkowo i niemalże światowo. Całość uświetniły występy legnickiego Ocelota i zespołu Zakopower.

Joanna Michalak

Chcą uczyć mechaniki lotniczej

LUBIN. Władze miasta zabiegają o powstanie szkoły lotniczej. Prezydent Robert Raczyński, w porozumieniu z Legnicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, planuje wdrożyć specjalistyczne szkolenia w zawodach, które są unikalne i poszukiwane.

Jak najlepiej wykształcić specjalistów, o których zabiegać będą pracodawcy? Jak ułatwić współpracę pomiędzy pracodawcą a pracownikiem? Na te i inne pytania odpowiadali uczestnicy konferencji. „Mechanik lotniczy – zawód z przyszłością”.

– Z inicjatywy prezydenta już niedługo w naszym mieście może powstać Technikum Lotnicze. Jedną z propozycji będzie zawód mechanika lotniczego. Jesteśmy pewni, że będzie to profesja z przyszłością, cieszącą się dużym zainteresowaniem – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Lubińska konferencja jest częścią programu, nad którym pracuje ministerstwo gospodarki. Chodzi o zmianę profilu kształcenia zawodowego, tak by absolwenci byli poszukiwanymi na rynku specjalistami. Jako pierwszy do projektu włączył się prezydent Lubina, a teraz także władze specjalnej strefy ekonomicznej.

– Należy zacząć od rezeznania na rynku pracy. Najpierw sprawdzimy, jakie specjalizacje są potrzebne oraz ilu dokładnie pracowników będą potrzebowały firmy. Na tej podstawie zostaną stworzone klasy. Każdemu uczniowi szkoła zapewni również praktyki – mówi Dorota Włoch, wiceprezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Prezydent Lubina ma pomysł, by w lubińskiej części specjalnej strefy ekonomicznej rozwijał się przemysł samolotowy. Zdaniem władz strefy może to korzystnie wpłynąć na kondycję prężnie działającej już branży samochodowej.

– Uważam, że w dzisiejszych czasach lepsza jest szkoła zawodowa niż studia wyższe, które – jak życie pokazuje – nie dają pewnego zatrudnienia – dodaje Dorota Włoch.

O potrzebie zmian w polskim systemie kształcenia zawodowego mówi się od dawna. Teraz pojawiła się realna szansa, na wprowadzenie ich w życie. (ER)



FOT. EVELINA ROZMAŁUS

PGE Turów Zgorzelec

Mecz Euroligi w Koszykówce Mężczyzn
18 grudnia, godz. 20.45
 Hala Widowiskowo-Sportowa w Lubinie

OLIMPIA MILANO 1936
Olimpia Milano

Bilety do nabycia w recepcji squash

Spotkajmy się w Lubinie

Szczegóły: www.halalubin.pl • www.ksturow.eu

Defil

fabryka
wspomnień

WYSTAWA
W GALERII ZAMKOWEJ
W LUBINIE

5 grudnia 2014
31 stycznia 2015



ośrodek kultury wzgórze zamkowe





Międzyszkolny Klub Sportowy „CUPRUM”
SEKCJA ŁYŻWIARSTWA SZYBKIEGO

Sukces łyżwiarzy szybkich w Lubinie na Ogólnopolskich Zawodach Dzieci

Druga edycja cyklu

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. W pierwszy weekend grudnia, na torze lodowym Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie, odbyły się Ogólnopolskie Zawody Dzieci w Łyżwiarstwie Szybkim pod hasłem „I ty możesz zostać mistrzem”. Znow lubińscy panczeniści odnieśli duży sukces. Chłopcy zwyciężyli w punktacji ogólnej szkół i klubów, a dziewczęta zajęły drugie miejsce.



mi lubińskiego Zespołu Szkół Sportowych.

W punktacji ogólnej placówek szkolnych Zespół Szkół Sportowych zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji chłopców oraz drugie miejsce w klasyfikacji dziewcząt. W punktacji ogólnej klubów Międzyszkolny Klub Sportowy Cuprum Lubin zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji chłopców oraz drugie miejsce w klasyfikacji dziewcząt.

Wszystkie wyniki można poznać na stronie Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego www.pzls.pl.

Łukasz Lemanik



FOT. SŁAWOMIR BANSIAK

OZD w Lubinie to druga edycja cyklu zawodów odbywających się przez cały sezon zimowy na torach łyżwiarstkich w Polsce. W zawodach wystartowały reprezentacje jedenastu klubów z całego kraju: 71 dziewcząt oraz 66 chłopców. Indywidualnie zawodnicy rywalizowali w bie-

gach na dystansie 250 m, 500 m, 1000 m i 1500 m oraz drużynowo w biegach sztafetowych i drużynowych.

Lubin reprezentowała silna grupa panczenistów z Międzyszkolnego Klubu Sportowego „CUPRUM” Lubin. Wszyscy młodzi zawodnicy są jednocześnie ucznia-

RTBS



Kamienice

nowe mieszkania
na sprzedaż

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Credit Consulting

KONSOLIDACJE POŻYCZKI KREDYTY

Centrum Analiz Kredytowych

**Chcesz obniżyć swoje raty
a bank odmówił Ci kredytu?
NIE ZWLEKAJ! PRZYJDŹ DO NAS!**

- bez wstępnych opłat
- bez poręczycieli
- dla osób, które trafiły do BIK
- czyszczenie rejestrów BIK, BIG, KR, ERIF
- oddłużanie

30.000 zł rata
tylko **321 zł**

10.000 zł rata
tylko **128 zł**

50.000 zł rata
tylko **509 zł**

100.000 zł rata
tylko **1020 zł**



Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz.
8:00 - 17:00

Lubin, ul. Armii Krajowej 28a, I piętro
tel. 76 754 14 14 lub kom. 796 063 770

Muza
CENTRUM KULTURY
W LUBINIE 55 LAT
1969-2014

www.ckmuza.eu



FILM TWÓRCY TRYLOGII „WŁADCA PIERŚCIENI”

HOBBIT

BITWA PIĘCIU ARMII

KINO „MUZA” W LUBINIE ZAPRASZA NA PREMIERĘ!

FILM ZAMYKAJĄCY NIEZWYKŁĄ TRYLOGIĘ PETERA JACKSONA BĘDZIE MOŻNA OBEJRZEĆ W 4-CH FORMATACH DO WYBORU: 2D Z DUBBINGIEM, 2D Z NAPISAMI, 3D Z DUBBINGIEM, 3D Z NAPISAMI.

ZAPRASZAMY OD 27 GRUDNIA DO 15 STYCZNIA. BILETY JUŻ OD 15 ZŁ!



www.zaglebie.lubin.pl

PO KOŃCOWEJ SYRENIE, TO MIEDZIOWI CIESZYLI SIĘ Z WYGRANEJ

Emocjonujące spotkanie

PIŁKA RĘCZNA. Trzynasta kolejka PGNiG Superligi Mężczyzn okazała się szczęśliwa dla szczypiornistów Zagłębia Lubin. Miedziowi, po niezwykle emocjonującym spotkaniu, pokonali Wybrzeże Gdańsk 31:30, przegrywając do przerwy 16:18.

Podopieczni Jerzego Szafrąncza weszli w mecz fatalnie. Co prawda, po niespełna minucie gry i bramkach Korneckiego oraz Kuźdeby, było po 1, ale kolejne fragmenty to już

zdecydowana przewaga gości. Gdańszczanie wykorzystywali każdy najmniejszy błąd miedziowych i w 10. minucie wygrywali 7:3, a w 13. 11:4!

Na szczęście miedziowi

w porę się otrząsnęli. Na parkiet wszedł Dawid Przysiek i zmienił obraz gry gospodarzy, którzy rzucili cztery bramki, nie tracąc przy tym żadnej i wynik wyglądał już zupełnie inaczej – 8:11. Jeszcze przed przerwą lubinianie zmniejszyli straty do dwóch trafień i przed drugą połową wynik wciąż był sprawą otwartą.

Trzy minuty po zmianie stron, bramkę zdobył Dawid Nilsson i Wybrzeże znów wygrywało różnicą trzech bramek. Kolejne dziesięć minut upłynęło pod znakiem dobrej gry miedziowych, szczególnie

Dariusza Rośka, dzięki czemu kibice Zagłębia doczekali się w końcu pierwszego prowadzenia swojej drużyny. Miało to miejsce dokładnie w 41. minucie, kiedy na listę strzelców wpisał się, grający dobre spotkanie, Mikołaj Szymyślak. Wówczas było 21:20.

Niestety, w tym momencie gospodarze znów spuścili z tonu, co wykorzystali przyjezdni, którzy wyszli na trzy bramki przewagi – 22:25. Do końca pozostawał niespełna kwadrans, a miedziowym ko-

lejny raz przyszło odrabiać straty. Już w 50. minucie mieliśmy remis po 26, a siedem minut później lubinianie wyszli na najwyższe, dwubramkowe prowadzenie w tym meczu. Było

31:29, gdańszczanie mieli jeszcze swoje okazje, ale na wysokości zadania stanął Patryk Małecki. Przyjezdni zdołali dorzucić tylko jedną bramkę i po końcowej syrenie, to miedziowi cieszyli się z wygranej.

Łukasz Lemanik



FOT.MKS

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN **31:30** **SPR WYBRZEŻE GDAŃSK**
(16:18)

Zagłębie: Małecki, Shamryło – Michałow, Stankiewicz 2, Gumiński 6, Rosiek 7, Przysiek 2, Kuźdeba 5, Marciniak 1, Szymyślak 7, Halilbegović 1, Paluch, Czuwara, Bartczak, Kulesza.
Wybrzeże: Płaszczak, Sokolowski – Żak, Mogielnicki, Kornecki 5, Chmieliński, Sulej 5, Rogulski 5, Prymliewicz 1, Papaj 1, Kondratiuk 5, Rakowski, Adamski 2, Abram 1, Nilsson 5.
Sędziowie: Michał Kopiec, Marcin Zubek, Delegat ZPRP: Marek Musiał.

Miedziowi włączyli się do akcji kibiców

PIŁKA RĘCZNA. Lubinińscy szczypiornisi przyłączyli się do akcji organizowanej przez grupę OCB'03 i Stowarzyszenie „Zagłębie Fanatyków”. W punkcie krwiodawstwa pojawiły się zawodniczki KGHM Metraco, a miedziowi wcielili się także w rolę Świętych Mikołajów.

Bożena Karkut, Monika Maliczek, Agnieszka Jochymek i Agnieszka Robótka oddały krew, przyłączając się tym samym do akcji organizowanej przez kibiców Zagłębia – „Oddaj krew, podziel się życiem!”. – To naprawdę świetna, szczytna inicjatywa. Kibice już nie pierwszy raz organizują coś naprawdę godnego podziwu i należą się im za to wielkie brawa – mówi Bożena Karkut. – Jeśli chodzi o mnie, to pierwszy raz oddaję krew,

ale myślę, że nie ostatni. Każdy wie, jak ważna jest to sprawa – dodaje szkoleniowiec miedziowych.

Zawodnicy i zawodniczki Zagłębia Lubin wcielili się także w rolę miedzianych Mikołajów. Łukasz Kuźdeba, Jan Czuwara, Juliana Malta i Kinga Lalewicz – wraz z kibicami ze Stowarzyszenia „Zagłębie Handball” – kupowali słodycze, które zostaną przekazane dla dzieci z okolicznych domów dziecka. Szczypiorni-

ści przyłączyli się tym samym do akcji Miedziany Mikołaj, organizowanej przez grupę OCB'03 i Stowarzyszenie „Zagłębie Fanatyków”.

Do akcji włączyli się także kibice szczypiornia. Podczas ostatnich meczów Zagłębia Lubin w hali RCS-u, tj. z Chrobrym Głogów i z Wybrzeżem Gdańsk, fani zbierali słodycze do specjalnego pojemnika, który stał przy wejściu na halę.

(ŁŁ)



FOT. ADAM MICHAŁEK



**WESOŁYCH
ŚWIĄT
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU**




Spokojnych, zdrowych, radosnych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w serdecznym gronie rodzinnym oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku. Niechaj piękne Bożonarodzeniowe Świeta Niosą wszystkim betlejemski blask.

zyczą
Zarząd i pracownicy
Regionalnego Centrum Sportowego

Boże Narodzenie 2014

Nadchodzące Świeta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących minionego okresu i planów na nadchodzący Nowy Rok.


W tych wyjątkowych dniach życzę Państwu wiele zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań.

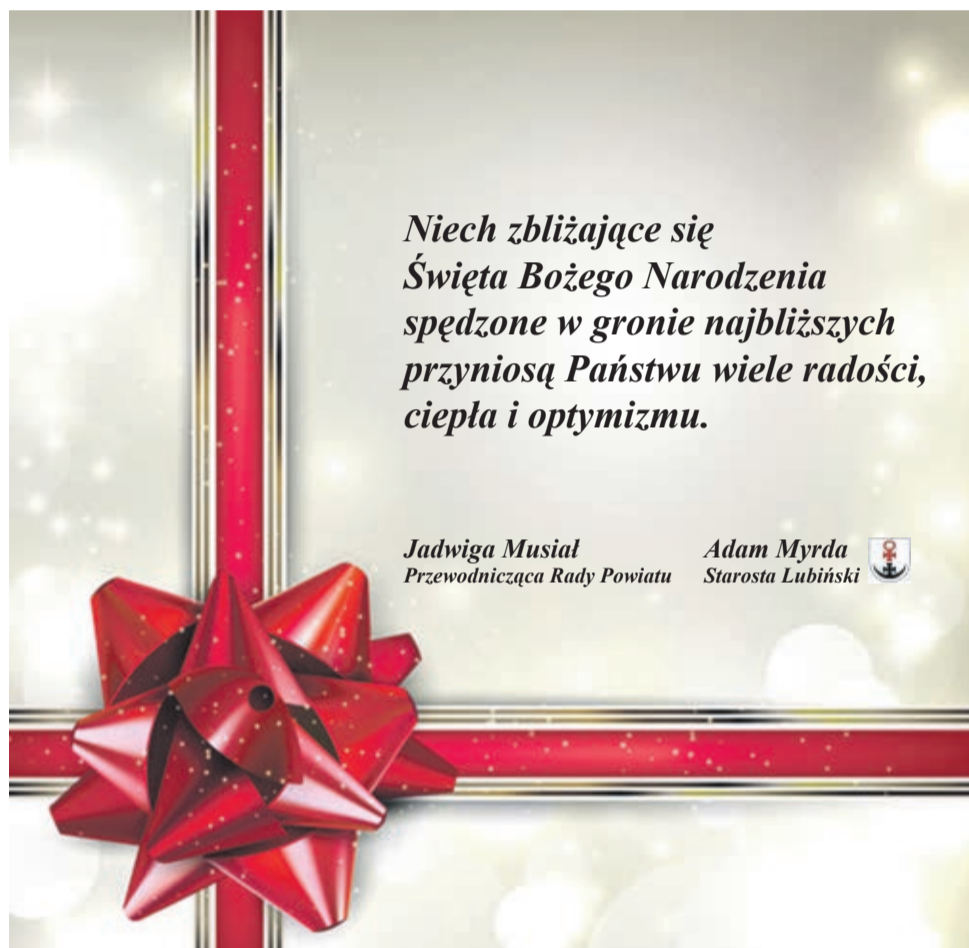
Krzysztof Koszyła
Burmistrz Ścinawy 



Niech zbliżające się Świeta Bożego Narodzenia spędzone w gronie najbliższych przyniosą Państwu wiele radości, ciepła i optymizmu.

Jadwiga Musiał
Przewodnicząca Rady Powiatu

Adam Myrda 
Starosta Lubin



www.BezpartyjniSamorzadowcy.pl



Robert Raczyński

Prezydent
Lubina



Piotr Roman

Prezydent
Bolesławca



Tymoteusz Myrda

Radny
Wojewódzki



Paweł Kukiz

Radny
Wojewódzki



Aldona Wiktorska Świącka

Radna
Wojewódzka



Patryk Wild

Radny
Wojewódzki

Bezpartyjni
Samorzadowcy

**Serdecznie
dziękujemy**

za okazane zaufanie
i oddanie swoich
głosów
w ostatnich
wyborach na
Bezpartyjnych
Samorzadowców.

www.facebook.com/bezpartyjniamorzadowcy

UCZTA DLA FANÓW BASKETU W NAJLEPSZYM WYDANIU

Była Barcelona, będzie Milan!

▶KOSZYKÓWKA. Po niedawnej wizycie hiszpańskiej drużyny z Katalonii, tym razem w hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie pojawi się mistrz Włoch, Emporio Armani Mediolan. Spotkanie zaplanowano na czwartek, 18 grudnia, na godz. 20.45. Bilety na to wydarzenie można kupować codziennie, w godzinach od 10 do 21, w recepcji squash.



FOT. PAMEŁ ANDRACHEWICZ

Dotąd lubińscy kibice mogli oglądać największe europejskie marki, w tym wielką Barcelonę z gwiazdami światowego formatu. Również pozostałe ekipy budziły wrażenie. Na parkiecie zobaczyliśmy także: Panathinaikos Ateny, Fenerbahce Stambuł, Bayern Monachium. Teraz

przyszedł czas na mistrza Włoch, Emporio Armani Mediolan.

W ostatnim meczu FC Barcelona nie pozostawiła najmniejszych złudzeń i znokautowała mistrzów Polski. Mistrzowie Hiszpanii rozegrali świetne zawody i umocnili się na pierwszym miejscu w tabeli. Hezonja, Tomić, Na-

chbar, Lampe, Abrines, Satoransky – to nazwiska, których fanom koszykówki przedstawiać nie trzeba. Nic więc dziwnego, że po jedynek mistrzów Polski i Hiszpanii oglądało ponad 3200 kibiców. Kibiców, którzy mogli na żywo podziwiać jednych z najlepszych zawodników w Europie.

Kwartę druga i trzecia rozstrzygnęły losy spotkania. Ekipa z Turowa była zaledwie tłem dla świetnie radzącej sobie Barcelony.

– Mimo wszystko nie jesteśmy zadowoleni, bo takie mecze, w których nie wychodzi absolutnie nic, po prostu się zdarzają. Jestem zadowolony z tego, jak graliśmy w pierwszej połowie. Walczyliśmy z rywalem z całym siłą, ale niestety fatalnie zagra-

liśmy w trzeciej kwarcie. Czasami wygrywasz wielką różnicą punktów, a czasami przegrywasz podobną. To normalne, taka jest koszykówka – powiedział po meczu Miodrag Rajković.

Łukasz Lemanik

PGE TURÓW ZGORZELEC 65:104 FC BARCELONA

16:20, 11:23, 16:36, 22:25

PGE Turów: Taylor 17, Chyliński 12, Jaramaz 9, Wiśniewski 8, Wright 4, Zigeranović 4, Nikolić 4, Dylewicz 3, Moldoveanu 2, Kulig 2, Karolak 0.
FC Barcelona: Nachbar 17, Hezonja 15, Tomić 12, Lampe 10, Abrines 10, Satoransky 9, Thomas 8, Huertas 5, Doellman 5, Oleson 5, Pleiss 5, Hakanson 3.

PIĄTE PO DZIEWIĘCIU KOLEJKACH

▶TENIS STOŁOWY. Magdalena Sikorska awansowała na czwarte miejsce w rankingu najlepszych tenisistek stołowych w zmaganiach ligowych. Zawodniczka KGHM ZANAM DWSPiT Polkowice, w dotychczasowych szesnastu spotkaniach, odniosła aż dziesięć zwycięstw, co daje jej 62,5 procent skuteczności. Sikorska jest zdecydowanie najlepszą zawodniczką polkowickiego zespołu w tegorocznych zmaganiach. Obok niej w lidze w polkowickich barwach występują także: Magdalena Szczerkowska, Natalia Michorczyk i Magdalena Mazur. Wyróżniająca się z nich – Szczerkowska – rozegrała jedenaście spotkań, z których ponad połowę przegrała – sześć. KGHM ZANAM DWSPiT Polkowice, po dziewięciu kolejkach ligowych, zajmuje piątą lokatę w Ekstraklasie kobiet w tenisie stołowym. Polkowiczanki

ki mają na swoim koncie dziesięć punktów, czyli tyle samo, co wyprzedzające je KU AZS UE Wrocław oraz GLKS WANZL SCANIA Nadarzyn. (DAM)



Magdalena Sikorska

FOT. ARCHIWUM KS POLKOWICE

Zachęcają do udziału w zajęciach

▶BOKS. – Jesteśmy młodym stowarzyszeniem, ale ze sporym bagażem doświadczeń – komentuje Zbigniew Siwak, wiceprezes Stowarzyszenia „Boks” Lubin.

Nowo powstała grupa w swoich szeregach ma byłych zawodników pięściarskiego Zagłębia Lubin, dziennikarzy i fotoreporterów, ludzi pasjonujących się sportami walki i chcącymi aktywnie spędzać wolny czas. To dość krótki, ale treściwy opis powstałej w tym roku organizacji, która stawia na bokserów-amatorów.

Celem głównym Stowarzyszenia „Boks” Lubin jest szkolenie bokserów i edukacja młodzieży. – Chcemy uczyć naszych podopiecznych historii boks w Lubinie, aby bardziej utożsamiali się z tym sportem i miastem. Naszym celem są wycieczki w miejsca, gdzie doszło do ważnych wydarzeń, które na stałe zmieniły karty polskiego sportu – przyznaje Marcin Rzepka, rzecznik prasowy SBL. Stowarzyszenie stawia również na integrację ze środowiskiem sportowym w Lubinie.

Przesłaniem organizacji są słowa Mieczysława Massiera: – Mecze wygrywa się w głowie i sercem. No-

wa grupa ma zamiar pokazać, że boks nie zawsze musi być kojarzony z brutalnymi walkami na ringu. Pięściarstwo, to przede wszystkim nauka pokory i pewnych zasad postępowania, które mogą później pomóc młodym ludziom w dorosłym życiu.

Stowarzyszenie „Boks” Lubin, dzięki długoletniej współpracy z Włochami, umożliwi swoim podopiecznym także poznanie pięściarstwa z południa naszego kontynentu. Grupa zaprasza w swoje szeregi wszystkich, w każdym wieku.

Zajęcia odbywają się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie przy ul. Szpakowej. Od wtorku do czwartku, w godzinach 16-17 oraz w piątki od godz. 14.30 do 16.00. Kontakt ze stowarzyszeniem pod numerem telefonu: 665-818-329, bądź elektronicznie: kontakt@boks.lubin.pl. Więcej na www.boks.lubin.pl. (ŁL)

Wesołych Świąt
Bożego
Narodzenia
i wszelkiej
pomyślności
w Nowym Roku
życzą Państwu

Bezpartyjni
Samorządowcy

WYGRANA MIEDZI, PRZEGRANA CHROBREGO

Punktowny dorobek

SIATKÓWKA. Ze zmiennym szczęściem radziły sobie w weekend zespoły szczypiorniaka z naszego regionu. W Superlidze porażki doznał Chrobry Głogów, natomiast na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej w końcu zwycięstwo zanotowała Siódemka Miedź Legnica.

Zarówno szczypiorniści Chrobrego, podbudowani derbowym zwycięstwem w Lubinie, jak i Pogoni – po dotkliwej porażce z mistrzem Polski – chcieli zakoń-

czyć stary rok wygranym spotkaniem i tym samym podwyższyć swój dorobek punktowy w tabeli przed blisko dwumiesięczną przerwą ligowych rozgrywek. W dużo lepszych na-

strojach ten czas spędzą sportowcy, którzy dość pewnie wygrali w Głogowie.

Szczypiorniści Siódemki Miedzi Legnica pierwszą rundę rozgrywek zakończyli na

najniższym stopniu podium. Legniczanie, po niezwykle zaciętym pojedynku, pokonali Viret CMC Zawiercie i zdołali obronić swoją lokatę. Za plecami Siódemki

Miedzi czai się Olimpia Grodków, który ograł Ostrowię Ostrów Wielkopolski i legitymuje się identycznym dorobkiem punktów, jak drużyna z Legnicy.

Łukasz Lemanik



Viret Zawiercie	32:33 14:15	Siódemka Miedź Legnica
-----------------	-----------------------	------------------------

Siódemka: Mazur, Matkowski - Szuszkiewicz 6, Płaczek 8, Pivko 7, Kozłowski 9, Nastaj 1, Wita 1, J. Będzikowski 1, Skiba, Czuwara.

Najwięcej dla Viretu: Biernacki, Komalski, Zagała – po 7.

SPR Chrobry Głogów	24:27 14:17	Gaz-System Pogoń Szczecin
--------------------	-----------------------	---------------------------

SPR Chrobry: Stachera, Kapela – Tylutki 4, Babicz 2, Mochocki 3, Bednarek 4, Świętek 2, Piócienniczak 1, Kubała 4, Świtawa 1, Biegaj 1, Kandora 1, Witkowski 1.

Gaz-System Pogoń: Szczecina – Bruna 7, Gierak 4, Konitz 2, Walczak 7, Krupa 5, Gmerek 1, Jedziniak 1 Krysiak.

REN-BUT CORAZ BLIŻEJ AWANSU

SIATKÓWKA. Zapowiadało się na bardzo wyrównane spotkanie – a było lekko, łatwo i przyjemnie. Siatkarze KKS-u Ren-But Złotoryja pokonali 3:0 Ikarę Legnica i są coraz bliżej awansu do II ligi.

Decydującym aspektem w tym spotkaniu była zagrywka. Szczególnie dobrze w polu serwisowym radził sobie Damian Dykas, który już w pierwszym secie przy stanie 15:13 zdobył osiem kolejnych punktów, w tym aż trzy po asach serwisowych. To właśnie sprawiło, że z legniczankami całkowicie zeszło powietrze.

Drugiego seta lepiej rozpoczęli zawodnicy Ikarę, zdobywając punkty dokładnym blokiem, lecz wyrównana walka toczyła się tylko do stanu 6:6. A potem znów złotoryjanie wzięli się do roboty.

Świetne ataki Dykasa i Goryczki rozmontowały obronę gości. Z 13:10, w trzy minuty, zrobiło się 17:12, a chwilę potem 23:15. Trzeci set, to po prowadzeniu gości 1:2 i ponowny koncert gry Dykasa i Białego. W mgnieniu oka zrobiło się 13:6. Potem błysnął serwisowo Kozar, a decydujące ciosy zadał gościom ponownie Dykas.

Po dziesięciu kolejkach KKS Ren-But Złotoryja przewodzi w III lidze dolnośląskiej siatkówki. Nad drugim w tabeli MKS-em Rosiek Syców ma już cztery punkty przewagi.

(DAM)

OLIMPIA NIE DAŁA SZANS RYWAŁOWI

SIATKÓWKA. Zawodniczki Olimpii Jawor, w jedenastej kolejce II ligi kobiet, nie dały żadnych szans PLKS-owi Pszczyna.

Podopieczne Lesława Chrzanowskiego wygrały 3:1 i są coraz bliżej awansu do fazy play-off.

Jaworzanki w ostatnim czasie imponują formą. Do meczu z Pszczyną wygrały cztery kolejne spotkania, nie tracąc w nich nawet seta. Zawodniczki Olimpii mecz z jednym z bezpośrednich rywali, w walce o awans do play-off, rozpoczęły od mocnego uderzenia – wygrywając 25:18.

W drugim secie w szeregach podopiecznych Chrzanowskiego wkrađa się nerwowość, co skrzętnie wykorzystaly rywalki do prowadząc do stanu 1:1 w setach. Kolejne dwie partie to już jednak popis gry Olimpii, która wróciła na właściwe tory i wręcz zdemolowała swoje rywalki, wygrywając w trzecim secie do jedenastu, a w czwartym do piętnastu i ostatecznie pokonując PLKS Pszczyna 3:1.

Dzięki trzem punktom, zdobytym z PLKS-em, podopieczne Lesława Chrzanowskiego awansowały na trzecie miejsce w ligowej tabeli i są coraz bliżej awansu do fazy play-off.

(DAM)



Jaworzanki wygrały swój piąty mecz z rzędu.

FOT. OLIMPIA JAWOR

Punkt z parkietu mistrza

SIATKÓWKA. Kto nie wygrywa 3:0, prowadząc 2:0, ten przegra 2:3 – to siatkarskie prawidło sprawdziło się kolejny raz. Tym razem jednak przegrani mogą, choć trochę, czuć się usatysfakcjonowani, gdyż urwali punkty nie był komu, bo samej Skrze Bełchatów.

Do spotkania drużyny przystąpiły w odmiennych nastrojach. Cuprum

w ostatniej kolejce pokonał, po tie-breaku, Asseco Resovię Rzeszów, natomiast

PGE Skra Bełchatów	3:2	Cuprum Lubin
--------------------	------------	--------------

PGE Skra: Kłos, Conte, Wrona, Uriarte, Winiarski, Marechal, Tille (libero) oraz Brdجویć

Cuprum: Borovnjak, Trommel, Paszycki, Kadziewicz, Romać, Łomacz, Rusek (libero) oraz Łapszyński, Siezieniewski, Michalaski, Gorzkiewicz

PGE Skra Bełchatów doznała pierwszej od marca porażki we własnej hali i równocześnie pierwszej w tym sezonie, przegrywając z MKS-em Banimex Będzin.

Bardzo dobrze spotkanie rozpoczął beniaminek z Dolnego Śląska, jakby zupełnie nie odczuwając tego, kto jest ich rywalem. Lubi-

nianie prowadzili już 2:0, a oznaki lepszej gry PGE Skry pojawiły się w drugiej odsłonie. Trzecia partia rozpoczęła się już po myśli bełchatowian. Zaczął funkcjonować blok, a i z podbijaniem ataków mieli problemy lubiniańskie. Trzy sety z rzędu wygrali gospodarze i zaliczyli końcowy triumf.

(ŁŁ)

PIERWSZOLIGOWCY DO ZMAGAŃ POWRÓCĄ NA PO CZĄTKU MARCA

W nich nadzieja

PIŁKA NOŻNA Za nami runda jesienna zmagania na zapleczu T-Mobile Ekstraklasy. W pierwszej lidze występują trzy zespoły z naszego regionu – Chrobry Głogów, Miedź Legnica i KGHM Zagłębie Lubin. Dotychczas najlepiej radzą sobie lubinianie, którzy plasują się na trzecim miejscu. W związku z tym pokusiliśmy się na podsumowanie zakończonej rundy jesiennej i wybranie najlepszej jedenastki z naszego regionu, która jesienią wybiegała na boiska I ligi.

Jakub Tosik z Zagłębia Lubin do drużyny dołączył w trakcie trwania sezonu i już zdążył pokazać się z bardzo dobrej strony.

Wojciech Łobodziński z Miedzi Legnica prezentuje formę, która predysponuje go do gry w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Pewny miejsca w bramce może być 22-letni wychowanek MKS-u Oława Konrad Forenc z Zagłębia. Jesienią zagrał we wszystkich dziewiętnastu ligowych meczach oraz dwóch spotkaniach Pucharu Polski. Łącznie spędził na boisku 1890 minut. Lubinianie w pierwszej części sezonu stracili osiemnaście bramek, co daje czwarty wynik w klasyfikacji najrzadziej traconych goli.

W obronie, wytypowanej przez naszą redakcję, najwięcej przedstawiciele ma Chrobry Głogów. Michał Ilków-

Gołąb oraz Michał Michalec, to etatowi obrońcy drużyny prowadzonej przez Ireneusza Mamrota. Pierwszy z nich – 29-letni wychowanek KS-u Łozina – jesienią zagrał w osiemnastu ligowych spotkaniach, w których strzelił pięć bramek. Rozegrał również cztery mecze w Pucharze Polski. Drugi zaś zagrał w osiemnastu ligowych spotkaniach, w których zdobył trzy bramki oraz w trzech meczach Pucharu Polski.

Szyki obronne uzupełniają: filar obrony Miedzi Legnica – Adrian Woźniczka i, trochę na zachętę, Jakub Tosik z KGHM Zagłębia Lubin, który do drużyny dołączył w trakcie trwania sezonu, a mimo to zdążył pokazać się z bardzo dobrej strony.

Środkową formację zaczynamy od doświadczonych zawodników – Wojciecha Łobodzińskiego oraz Aleksandra Kwieka. Obaj z całą pewnością prezentują formę, która predysponuje ich do gry w najwyższej klasie rozgrywkowej. Zarówno Łobodziński jak i Kwiek są w tym sezonie bardzo skuteczni, ponie-

waż strzelili odpowiednio sześć i siedem bramek, co na pomocników jest bardzo dobrym wynikiem.

Formację uzupełniamy z Chrobrego Głogów oraz Damianem Piotrowskim, który wszędzie wskazuje na to, że będzie pierwszym ruchem transferowym KGHM Zagłębia Lubin w przerwie zimowej. Popularny „Świrek” ma za sobą bardzo dobrą rundę, w której ciągnął grę Chrobrego. Nie uszło to uwadze lubinian, którzy starają się pozyskać bramkostrzelnego pomocnika. Zawodnik ten w swojej karierze występował już w Lubinie.

W ataku postawiliśmy na dwójkę bardzo dobrych znajomych – wychowanków KGHM Zagłębia Lubin, czyli Arkadiusza Woźniaka oraz obecnego zawodnika Miedzi Legnica – Mateusza Szczepaniaka. Pierwszy z nich w rundzie jesiennej wystąpił we wszystkich dziewiętnastu ligowych spotkaniach, w których strzelił siedem bramek.

O rok młodszy Szczepaniak zagrał o jeden mecz mniej i zdołał pokonać bramkarzy rywali czterokrotnie, w tym meczu derbowym z Zagłębiem.

Do zakończenia sezonu w I lidze pozostało jeszcze piętnaście kolejek ligowych. Pierwszoligowcy do zmagania powrócą na początku marca.

Adam Michalik

Najlepszy piłkarz Chrobrego, Damian Piotrowski, może trafić do Zagłębia. Grającego niegdys w lubińskim klubie zawodnika obowiązuje kontrakt z głogowskim klubem do 30 czerwca 2015 roku, jednak do miedziowych może już trafić zimą.

Poz.	Drużyna	Mecze	Z	R	P	BB	Punkty
1.	Termalica Bruk-Bet Nieciecza	19	12	5	2	35:14	41
2.	Wisła Płock	19	11	5	3	29:14	38
3.	KGHM Zagłębie Lubin	19	11	5	3	30:18	38
4.	Olimpia Grudziądz	19	9	5	5	27:23	32
5.	Stomil Olsztyn	19	7	9	3	23:17	30
6.	GKS Katowice	19	8	3	8	27:24	27
7.	Flota Świnoujście	19	6	9	4	21:16	27
8.	Chojniczanka Chojnice	19	7	5	7	25:21	26
9.	Arka Gdynia	19	7	5	7	23:27	26
10.	Sandecja Nowy Sącz	19	6	5	8	28:31	23
11.	Dolcan Ząbki*	18	4	11	3	20:20	23
12.	Chrobry Głogów	19	6	4	9	24:32	22
13.	Miedź Legnica	19	6	4	9	23:28	22
14.	Wigry Suwałki	19	5	7	7	17:21	22
15.	Bytovia Bytów	19	5	6	8	26:30	21
16.	GKS Tychy	19	3	6	10	17:31	15
17.	Pogoń Siedlce	19	3	6	10	17:28	15
18.	Widzew Łódź*	18	1	6	11	12:29	9

* - w pierwotnym terminie (30 listopada, 12:15) odwołany z powodu zmrożonego boiska

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



**nowe
mieszkania
PRZYLESIE**

BIURO
SPRZEDAŻY:

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

Final olimpiady z Kammelem

➤ **KGHM.** Jak nazywa się galowy strój górniczy i jaka skała buduje spąg złoża rud miedzi w LGOM – to tylko kilka z ponad 700 pytań, na które musieli odpowiedzieć finaliści Olimpiady Wiedzy o KGHM i Regionie. Konkurs odbył się w lubińskiej Muzeum. Imprezę poprowadził Tomasz Kammel.

Prezenter, jak przyznał, sumiennie przygotowywał się do zadania. – Poczytałem na temat KGHM. Poza tym to jest temat, który interesuje mnie dlatego, że pochodzę z Dolnego Śląska. Nie można się wykażać niewiedzą, będąc z tych terenów – mówił gwiazdor telewizyjny.

Organizator – Towarzystwo Przyjaciół im. Jana Wyżykowskiego w Sieroszowicach – przygotował 735 pytań. 20 finalistów podzielono na dwie kategorie: gimnazjum i szkołę podstawową. Za złą odpowiedź trzeba było przebić szpilką balon. Każdy miał trzy szanse. Wszyscy byli doskonale przygotowani. Zmaganiom przyglądali się między innymi przedstawiciele zarządu KGHM: Jacek Kardela i Marcin Chmielewski.

– Głównie uczyłam się z Internetu na podstawie pytań do olimpiady. Ale też z książki Jana Paździory i z opowieści różnych osób z mojej rodziny, związanych z KGHM – mówiła Natalia Dobroń z gimnazjum w Złotorzy. (DRM)



FOT. EDYTA DREZNIAKA

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH Z BUCZYNKI OKAZAŁO SIĘ NAJLEPSZE

Niebo w gębie

➤ **GMINA WIEJSKA LUBIN.** Za nami kolejna edycja konkursu Gminne Kulinaria. W świetlicy wiejskiej w Krzeczynie Małym o tytuł walczyły koła gospodyń wiejskich z całej gminy. Ostatecznie w konkursie na najlepsze potrawy bożonarodzeniowe zwyciężyło Koło Gospodyń Wiejskich z Buczynki, zaś Puchar Wójty Gminy Lubin – za najlepiej udekorowany stół – zdobyła Siedlecka Nuta z Siedlec.



FOT. ADAM MICHALIK

Uczestnicy przygotowali od jednej do trzech potraw. KGW walczyły o symboliczne nagrody finansowe i dyplomy. W jury znalazło się miejsce dla dwójki kucharzy Gospody Zamkowej z Lubina: Wiesława Lichoty i Karola Dobrowolskiego oraz wielokrotnej laureatki regionalnych konkursów Bożeny Michalik-Kroczek.

Na stole pojawiło się wiele potraw. Był między innymi „barszcz biedaka”, kaczka faszerowana kaszą i grzy-

bami czy ciasta. Jury oceniło m.in.: walory smakowe, estetykę wykonania i podania, elementy związane z tradycyjnością i regionalnością. Ostatecznie za najlepsze potrawy nagrodzone zostało Koło Gospodyń Wiejskich z Buczynki, które zauroczyło wręcz swoim chałwowym sernikiem.

– Wszystkie potrawy były pyszne. Szkoda jedynie, że wśród dań było bardzo mało tych związanych z polską wigilią. Brakło mię-

dy innymi kutii czy pierogów – ubolewała Bożena Michalik-Kroczek.

Równocześnie trwał konkurs o Puchar Wójty Gminy Lubin na najlepiej udekorowany stół bożonarodzeniowy. Tutaj równych sobie nie miała Siedlecka Nuta, która zadbała o każdy element tradycyjne-



g o wigilijnego stołu.

Na strój świąteczny podtrzymały również zespoły Gminnego Ośrodka Kultury w Raszówce: „Koniczynki” z Miłoradzic, „Leśne Echo” z Raszówki i „Iskra” z Krzeczyna Wielkiego.

Adam Michalik

Słodycz na chłodne wieczory

➤ **REGION.** Zimowy spadek odporności i pogorszenie samopoczucia mobilizują do większej aktywności w kuchni. Właściciele Gospody Zamkowej w Lubinie polecają nam przepisy na osłodzenie szaroburych dni.

(ER, JW)

Przepisy

Szarlotka z bezą

Składniki:

na kruchy spód:

- 190 g mąki pszennej
- 40 g cukru pudru
- 100 g masła
- 1 żółtko

➤ 1 łyżka śmietany 18 proc.

➤ szczypta soli

na nadzienie:

➤ słoik prażonych jabłek

na bezę:

- 3 białka
- 150 g drobnego cukru
- 2 łyżeczki skrobi ziemniaczanej



Przygotowanie:

Na kruchy spód wszystkie składniki wyrabiamy i zawijamy w folię. Chłodzimy w lodówce przez 30 minut. Po wyjęciu ciasta z lodówki rozwałkujemy je. Wkładamy na spód formy o średnicy 25 cm, wysmarowanej uprzednio masłem i oprószonej mąką. Wyłożone ciasto wyrównujemy na dnie formy. Możemy również ponakuwać je widelcem. Wkładamy do lodówki na kolejne pół godziny. Tak przygotowane ciasto wstępnie podpiekamy w temperaturze 190 stopni Celsjusza przez 15 minut, aż się lekko zezłoci. W międzyczasie przygotowujemy bezę. Białka ubijamy mikserem na sztywną pianę. Stopniowo dodajemy cukier, cały czas ubijając na najwyższych obrotach. Gdy masa będzie sztywna i błyszcząca, dodajemy skrobię i miksujemy. Na podpieczony spód wykładamy masę jabłkową, a na wierzchu układamy bezę. Temperaturę obniżamy do 180 stopni Celsjusza i pieczemy przez kolejne 25 minut do zarumienienia i wypieczenia bezy – jej wierzch powinien być chrupiący i może lekko popękać. Jeśli tak się nie stanie, obniżamy temperaturę do 150 stopni Celsjusza i wydłużamy czas pieczenia. Szarlotkę studzimy przy lekko uchylonych drzwiczkach piekarnika.

Ciasto czekoladowe z chili

Składniki:

- 5 jaj
- 1 szklanka cukru
- 0,5 łyżeczki proszku do pieczenia
- 3 tabletki gorzkiej czekolady

➤ kostka margaryny

➤ pół łyżeczki sproszkowanej chili

➤ 2 łyżki czubate mąki

Przygotowanie:

Margarynę i czekoladę rozpuszczamy w kąpieli wodnej. Odstawiamy do ostygnięcia. Jaja z cukrem ucieramy, dodajemy mąkę, proszek do pieczenia, chili oraz czekoladę. Masę wylewamy do formy o średnicy około 25 cm, wysmarowaną tłuszczem i posypaną bułką tartą. Ciasto wkładamy do nagrzanego piekarnika do temp. 175 °C i pieczemy 25 minut. Można podawać z konfiturą wiśniową.



FOT. KAROL DOBROWOLSKI